

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu, z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłat.

Telefon Redakcji Nr. 23.

## FRANKOWANIE

zamiejscowa:

rocznie . . . 32 K, półrocznie 16 K, miesięcznie 2 K 70 h, w Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.

miejscowa:

rocznie . . . 24 K, półrocznie 12 K, miesięcznie 6 K, w Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 30 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitolowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitolowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskiego* we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wydawnictwo Agencja: C. Adas (V. de Raczowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, wczoraj, we czwartek, dnia 18 b. m., podczas upadku z sanek uderzyła się z całą siłą w okolicę kości czołowej. Okazały się lekkie symptomy wstrząsu mózgu, które jednak wkrótce znikły. Upadek pociągnął za sobą rozległe, skomplikowane złamanie z powodu wgniecenia przedniej ściany obu jam czołowych oraz górnego sklepienia oczodołu, obustronne powierzchowne starcie naskórka na nosie i lekką ranę darto-łuczoną na dolnej wardze.

Przedsięwzięto operację w narkozie z usunięciem licznych drobniejszych i większych odcinków kostnych i tamponadę jamy rany. Najd. Pani obudziła się z narkozy w dobrym stanie.

Zywiec, dnia 19 stycznia 1912.

Radea Dworu bar. Eiselsberg w. r.

Dr. Idziński w. r.

Dr. Ranzi w. r.

### 1. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Teresa przebyła noc zadowalającą bez zamroczenia świadomości. Temperatura, puls i ogólny stan normalny.

Zywiec, dnia 20 stycznia 1912.

Radea Dworu bar. Eiselsberg w. r.

Dr. Ranzi w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu w prokuratury skarbu we Lwowie, dr. Wiktorowi Hamerskies-

mu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby profesorowi w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dr. *honoris causa* Władysławowi Kulczyńskiemu, przy sposobności przejścia jego w stały stan spoczynku wyrażono Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 13 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inżyniera w Towarzystwie akcyjnym huty żelaznej księcia Rudolfa w Dülmen, dr. Wiesława Chrzanowskiego, zwyczajnym profesorem dla budowy motorów ogrzewających w Szkole politechnicznej we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radców budownictwa: Władysława Adamewicza, Józefa Kriegseisena, Ludwika Regieca i Teofila Dujanowicza, starszymi radcami budownictwa dla państwowej służby budownictwa w Galicji, ostatniego *extra statum*.

P. Minister robót publicznych zamianował dla państwowej służby budownictwa w Galicji radcami budownictwa starszych inżynierów tej państwowej służby budownictwa: Antoniego Hauffa, Jakóba Malinowskiego, Stefana z Lubomirza Tretera, Bronisława Leśniaka, Majera Fächera i starszego inżyniera *ad personam* w Ministerstwie handlu Kazimierza Brudzewskiego; a starszymi inżynierami, inżynierów: Kazimierza Świer-

czyńskiego, Władysława Bigę, Tadeusza Paszkowskiego, Stanisława Vayhingera, Stanisława Bukasiewicza, Edwarda Bronarskiego, Mieczysława Rappego, Wincentego Parwiego, Antoniego Langerę, Augusta Rybickiego, Mieczysława Langerę, Romana Bielskiego i Stanisława Wawrzkowicza.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało ukwalifikowanego podoficera, Daniela Petraszkę, emerytowanego tyt. wachmistrza żandarmeryi, kancelistą w XI. klasie rangi dla galicyjskich władz skarbowych.

Rządowo autoryzowany inżynier budownictwa, Juliusz Reiniger, przeniósł swą siedzibę urzędową z Przemyśla do Lwowa.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 stycznia 1912 l. XVII. 1559 70 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 13 do 20 stycznia 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 stycznia

### Praskie konferencje ugodowe.

Pod koniec posiedzenia komisji polityczno-narodowościowej d. 20 b. m. w Pradze zapadła uchwała, by przejść do obrad nad wszystkimi tymi przedmiotami, które odnoszą się do Wydziału krajowego i jego upra-

wnień. Tym sposobem zapewniono przynajmniej pole pracy, na którym musi rozstrzygnąć się ostatecznie spór o ordynację krajową. Niemcy powiadają, że teraz od Czechów zależy, jak ów spór wypadnie i jak ukształtują się dalsze losy ugody.

Zaraz z początkiem wspomnianego posiedzenia widoczną było rzeczą, że co do tak ważnego dla akcji ugodowej § 11, (oznaczenie liczby członków Wydziału krajowego) nie przyjdzie jeszcze i tym razem do porozumienia.

Rozwijały się w niwecz starania o to, by konserwatywna wielka własność odstąpiła jeden mandat na rzecz wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, co gdy byłoby się stało, zostałoby tam samemu umożliwione porozumienie co do § 11. Imieniem konserwatywnej grupy złożył w ciągu posiedzenia Fryderyk ks. Schwarzenberg deklarację tej treści, że dla jego grupy jest rzeczą niemożliwą na razie zajęcie stanowiska, jakiego życzą sobie Niemcy. Zaznaczył dalej książę, iż to oświadczenie tylko do danej odnosi się chwili, dając do zrozumienia, że w przyszłości może stać się inaczej. Nie zadowolili się jednakże tą słabą nadzieją Niemcy. Dano też z ich strony wyraz przykrejmu zdziwieniu z powodu deklaracji, wytykając zarazem, że przewlekanie rokowań ugodowych, z którego zarzut czyniono niejednokrotnie Czechom, tym razem wychodzi od grupy, popierającej dotąd zazwyczaj dzieło pokoju, mianowicie od konserwatywnej wielkiej własności. Tak więc rokowania co do § 11, przerwane przed Bożem Narodzeniem, a wznowione po N. Roku, skutkiem stanowiska konserwatystów ugrzęzły znowu w martwym punkcie i zapewne nieprędko uda się wydzwignąć ich z tamtąd.

Mimo to z różnych stron dają się słyszeć głosy otuchy. Liczą na to, że rokowania co do języka urzędowego przy władzach rządowych wydadzą wynik dla stron obu możliwy do przyjęcia — a wówczas i sytuacja całej ugody dozna znacznego polepszenia. Ale jeśli i ta nadzieja miała zawieść, — a spełnić by się ona musiała w ciągu już najbliższych dwu tygodni — to niewiadomo, czy wogóle można tym razem myśleć o dojściu do skutku jednakowo dla stron obu korzystnej ugody.

## LISTY Z NAD NEWY.

Petersburg w styczniu.

I.

(Dokończenie).

Pomijam całkiem wpływ nacyonalizmu na politykę, natomiast pragnę na kilku przykładach wykazać zgubne jego skutki w dziedzinie kultury narodowej rosyjskiej.

Weźmijmy literaturę: zamiast Puszkina, Lermontowych, Dostojewskich, Niekrasowych, dziś butnie rozpływają się apostołowie „chama“ — Gorkiję, Skihalej, Andrejew i t. p. Jedyny może kulturalny pisarz większej miary Mierzkowski, jest w swej ojczyźnie prawie nieznany i zgola nie lubiany. Typowym dla tej epoki jest Tokstoj-poea, filozof, reformator, ze swą pogardą dla kultury i sztuki, apostoł ciemnoty i barbarzyństwa.

To samo, jeno w bardziej rażącej formie, spotykamy w dziedzinie sztuki. Na wystawach, nie wyłączając akademickich, panuje szarlataneria w parze z nieuctwem, nawet starszej daty mistrzowie muszą poddawać się prądowi chwili, inaczej nie znaleźliby zbytu dla swych prac. Im bardziej obraz brutalny, tembardziej uchodzi on za „nacyonalny“ i budzi zachwyt bezkrytycznego tłumu. Już same tematy świadczą o panującym kierunku: W dziedzinie krajoznawstwa nie prócz cerkwi i klasztorów, w dziedzinie *genru* same tylko sceny wioskowe, malarstwo histo-

ryczne poświęcone przeszłości Rosji z czasów przed Piotrem. Jest to bezwzględna apoteoza najgrubszych instynktów i barbarzyństwa. Oto mamy „Przyjazd wojewody“, tłum niewolniczy pełznie do kolan opasłego brodacza, o wyglądzie bardziej okrutnym niż wojowniczym, znosi mu dary, które zresztą tradycyjnie do dziś dnia się przechowywały pod nazwą „łapówek“. Dalej „scena sądowa“: we wnętrzu mrocznej izby za stołem trzech „sędziów“ o twarzach łotrowskich, na których wypisane instynkty, krwiożercze, przed nimi jakiś oberwaniec nawpół obnażony, ociekający krwią, obok niego kat, z owym straszonym narzędziem nacyonalno-rosyjskim, które nie wiedzieć dlaczego nazwę swą zawdzięcza królowi duńskiemu Kanutowi. Dalej ława, a na niej dobór narzędzi tortur, wszystko krwawo ociekające, straszne... Wogóle sceny przedstawiające najwyższe męczeństwo: wyrwanie nozdrzy, ucinanie języka, kłucie, niezmierzanie są lubiane, nie mniej jak sceny pijackie, gdzie wódka równie obficie się leje, jak na tamtych krew.

Nieszczęśliwy naród, który taką ma przeszłość, takie wspomnienia...

W przemysle artystycznym widzimy to samo zgrubienie. Założona kosztem księżnej Teniszewowej szkoła w majątku Tałaszkino nadała nazwę nowej gałęzi przemysłu artystycznego. Podług wzorów i pod kierownictwem najslawniejszych artystów wyrabiają tam meble, fajanse, tkaniny, wszystko to niby w stylu narodowym, a właściwie pozbawione stylu i smaku, nieforemne, ociepałe, styl barbarzyński.

Jak w sztuce, tak w życiu towarzyskiem kult „chama“ bierze górę. Obecnie uważane jest za czyn patryotyczny przechodzić do pierwszorzędnego restauracji, do teatru lub

towarzystwa bez kołnierzyka, w kolorowej koszuli i wysokich butach. Przed niedawnym czasem takich „patryotów“ nie puszczano do podrzędnej piwiarni. Młodzież pod tym względem przoduje; oto typ petersburskiego studenta, niezależnie czy należy do stronnictwa rewolucyjnego czy jest członkiem „zwiazku prawdziwych Rosyan“, gdyż na punkcie niekulturalności dziwna panuje zgodność poglądów. Mundur na nim kroju „niemieckiego“, do tego zamiast kamizelki — koszula kolorowa, noszona ponad spodnie, przepasana sznurkiem jedwabnym z chwaścikami, podobny sznur na szyi zamiast krawatu, trzeci sznur, grubości niemal liny okrętowej, również z wielkim chwastem wisi z kieszeni i sięga niemal kolan — jest to lont do zapalania papierosów. Brak oczywiście kołnierzyka i długą, nigdy nie strzyżoną i nigdy nie czesaną grzywę, dopełnia tego dziwnego kostiumu, który ma być niby „narodowym“, w rzeczywistości jednak przypomina garderobę owego królika afrykańskiego, która składała się z cylindra, konierza, parasolki i... przepaski na biodra.

Brud, pijactwo, skandale i bijatyki, jakie trafiają się wciąż w najlepszych towarzystwach, również są oznaką kultury nacyonalistycznej i uchodzą za patryotyzm.

Wizerunek owego Rosyanina w żółtej koszuli na parowcu szwajcarskim, skreślony przez A. Stołypina, jest prawdziwy. Sam niejednokrotnie widywałem zagraniacą podobne typy. Pewnego razu podsłuchałem nawet rozmowę pewnego Niemca z prowincyj nadbałtyckich z Rosyaninem. Było to w jednym z pierwszorzędnych „badów“ niemieckich. Kurlandczyk ubrany „jak z igły“, nie różniący się niczem od otaczającej publiczności, czuł się widocznie w „Vaterlandzie“, jak w

w domu, więc przyszła mu ciekawka nagać go o gorzkich prawdach swemu rosyjskiemu kompatryocie. Tamten słuchał początkowo, nie rozumiejąc o co chodzi, nareszcie jednak wybuchnął:

„Tak, ja jestem barbarzyńcą i tem się szczechę!“

Na to Niemiec z flegmą: „Niema się czem szczycić. Obdartusów i ludzi źle wychowanych można znaleźć i u nas... w przytulnych noclegowych, w domach pracy; ale nikomu przez głowę nie przejdzie obwozić ich po „badach“ i pokazywać światu.“

Zdaje mi się, że ten pan trafnie scharakteryzował różnicę między Rosją a Europą. Książę Mieszczercki niema racji, uważając „chamstwo“ za przymiot wyłącznie wielkorosyjski. Żywieli niekulturalne znajdują się w każdym społeczeństwie — na dnie. Społeczeństwa europejskie jednak dokładają wszelkich starań, aby je ukulturalnić, a jeżeli to niemożliwe — ukryć przed oczyma świata.

Nacyonalizm rosyjski przeciwnie stawia „chama“ na piedestalu i ogłasza kult jego.

Nas w tem wszystkim to najbardziej smuci i obchodzi, że młodzież nasza, pozbawiona własnych szkół w kraju, zmuszona szukać wiedzy w Uniwersytetach rosyjskich w Petersburgu i Moskwie, przesiąka obcymi hasłami i dziś już odróżnić nie może naszego polskiego demokratyzmu, który każe podnosić lud na wyżyny prawdziwej kultury i oświaty, od demokratyzmu rosyjskiego, który jest upadkiem i powrotem do stanu pierwotnego barbarzyństwa.

Iwan Iwanowicz.



Na razie nietylko § 11, lecz także następny nie nadaje się do dyskusji, stoi on bowiem z § 11 w nierozdzielalnym związku.

Przedmioty ujęte w formę dalszych paragrafów nie zawierają nic ze względów narodowych niebezpiecznego, ale też nie mają żadnej wagi dla ugody. Jakoż § 13 o ustanowieniu zastępców członków Wydziału krajowego i ich uprawnieniach przyjęto z drobną tylko zmianą tekstu. Bez zmiany uchwały został § 14 o czasie trwania funkcji członków Wydziału krajowego i ich zastępców. § 15 ustanawia Pragę jako siedzibę urzędów członków Wydziału krajowego i traktuje o wynagrodzeniu tych funkcyjaryuszów.

Tu oczywiście nie było również powodu do konfliktu, chociaż okazała się potrzeba przeprowadzenia pewnej poprawki. Mianowicie ze strony niemieckiej wytknięto, że tekst czeski nie jest z niemieckim identyczny. Mianowicie do tekstu czeskiego dostało się zdanie tej treści, że wysokość wynagrodzenia członków Wydziału krajowego wymaga zatwierdzenia przez Monarchę, o czym tekst niemiecki milczy. Na razie nie udało się wyjaśnić, jakim sposobem przyszło do tej różnicy tekstów. Za powszechną zgodą wykreślono z tekstu czeskiego odnośne zdanie, tak, iż oba teksty brzmią obecnie jednakowo.

Dalsze paragrafy odnoszą się do zakresu działania Sejmów. Ze strony niemieckiej żądano, by pewną grupę paragrafów, nie pozostających w żadnym związku z przedmiotami, nad którymi obecnie toczy się dyskusja, pominięto i prowadzono obrady nad §§ dalszymi od 26 poczynając, a odnoszącymi się do funkcji Wydziału krajowego. Sprzeciwili się temu niektórzy z posłów czeskich, żądając, by poszczególne paragrafy rozpatrywano w tym porządku, w jakim je podaje tekst ustawy. Posiedzenie musiano przerwać, by grupy mogły porozumieć się z sobą.

Po podjęciu obrad na nowo zgodzono się na wniosek Niemców, że dalsze paragrafy aż do 26 pominięto na razie. Następnie wyłuszczył p. dr. Urban niemieckie żądania co do podziału Wydziału krajowego na sekcje. Czesi zażądali, by im dano czas dla naradzenia się nad owymi żądaniami, jako wychodzącymi po za ramy przeszłorocznych rokowań. Przerwana dyskusja ma w piątek być wznowiona. Wejście ona w najdrażliwsze właśnie tajnie sprawy ugodowej tak, że pokaze się już niebawem, czy dalsze rokowania nie byłoby prostym marnotrawieniem czasu.

## Sprawy sejmowe.

(Z komisji).

Prezesi klubów sejmowych odbyli w sobotę wieczorem konferencję w sprawie reformy wyborczej. W konferencji wzięli udział ze strony polskich stronnictw pp.: Abrahamowicz, Czartoryski, Leo i Stapiński, ze strony ruskiej pp. Lewicki, Korol, Makuch i Petruszewicz. W obradach wzięli również udział PP. Namiestnik i Marszałek krajowy.

Przedmiotem obrad była kwestya zastępstwa w Wydziale krajowym.

Konferencja zebrała się dziś o godz. 11 w celu prowadzenia dalszych pertraktacji.

Komisyja sanitarna przydzieliła w sobotę do referatu p. Marsowi sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu sanitarnego.

Komisyja budżetowa nie odbyła w sobotę posiedzenia, ponieważ równocześnie zebrała się konferencja prezesów wszystkich klubów sejmowych, z których wielu należy do komisji budżetowej.

Posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się dopiero dziś po południu; na jutro, wtorek, zwołano komisję prawniczą, a na czwartek, 25 b. m., komisję szkolną.

\*

□ Zapowiedziane przez P. Marszałka krajowego posiedzenie Sejmu na czwartek, 25 b. m., zostało odwołane. Najbliższe posiedzenie odbędzie się dopiero w sobotę, 27 b. m., o godz. 10 przed południem. Na porządku dziennym umieszczono siedm pierwszych czytań i motywowanie samostojnych wniosków poselskich, następnie dwa sprawozdania komisji szkolnej o petytych nauczycielskich o policzenie lat służby, podwyższenie emerytury, o dary z łaski i pensje wdowie (sprawozdawca p. dr. Michałowski), dalej sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie zezwolenia Radzie powiatowej w Ropczycach na zaciąganie pożyczki (sprawozdawca p. Stanisław Henryk hr. Badeni), wreszcie sprawozdania komisji o adaptacjach w szpitalu w Przemyslanach, oraz z ustawami wodociagowymi dla Podgórza i Przemysła (sprawozdawca p. Sare). Ogółem obejmuje porządek tego posiedzenia 13 punktów.

\*

(x) Po sobotnim posiedzeniu sejmowym zjawił się u JE. P. Marszałka krajowego p. ks. Senyk, należący do klubu ruskiej narodnej organizacji i wręczył pismo, w którym oświadcza, że „ze względu na posłuszeństwo kanoniczne” składa mandat poselski.

Jak dowiadują się tutejsze dzienniki, p. ks. Senyk złożył mandat poselski wskutek wezwania gr. kat. Ordynaryatu metropolitalnego, który uznał polityczną działalność ks. Senyka z ostatnich czasów za niekorzystną dla św. Wiary i Kościoła gr. kat.

## Sprawy krajowe.

(Rozwój instytucji włości rentowych).

□ W powodzi przedłożeń, jakie złożył Wydział krajowy Sejmowi w bieżącej sesji, znajduje się sprawozdanie o działalności krajowej Komisji dla włości rentowych. Przedłożenie to obejmuje szczegółowy obraz całej działalności komisji, ilustrowany całym szeregiem tablic z materiałem statystycznym rozwoju włości rentowych.

Według statutu Komisya ma prawo w godnych uwzględnienia wypadkach udzielać prolongaty rent. Z uprawnienia tego czyniła Komisya użytek tylko w wypadkach kłeski elementarnej w danem gospodarstwie, lub choroby w rodzinie właściciela włości, a zeszłoroczna kłeska zarazy wśród bydła i trzody była powodem stosunkowo liczniejszych, niż w poprzednich latach, prolongat. Mimo to

stan zaległości po koniec r. 1911 przedstawia się nader korzystnie. Od dnia 1 września 1909 do 15 grudnia 1911 r. zapadło 1787 rent na łączną sumę 372.713 kor. 36 hal., z tego zapłacono rent 1707 na kwotę 359.957 kor. 81 hal., zalegało zatem 80 rent na sumę 12.755 kor. 55 hal., co przedstawia zaledwo 3.42 proc. zapadłej sumy rent.

Od chwili rozpoczęcia działalności Komisji, t. j. od 1 stycznia 1907, po dzień 1 grudnia 1911 r. przyznano 1182 promes pożyczkowych na sumę 10,362,700 kor., z tych zrealizowano po koniec listopada 1911 r. 620 pożyczek w sumie 5,627,400 kor. W 194 wypadkach interesowani zrzekli się pożyczek w sumie 1,423,100 kor. W największej liczbie wypadków powodem zrzeczenia się pożyczki była niemożność uczynienia zadość warunkom promesy, jak: niemożność usunięcia cięzących na gospodarstwach dożywców, których interesowani w stanowej chwili zrzec się nie chcieli; niemożność uporządkowania stosunków finansowych, wreszcie niechęć poddania się rygorom ustawy co do niepodzielności i kontroli. Przy 4 proc. listach rentowych, których kurs był stosunkowo niski, wielu odstraszała strata na kursie, wynosząca około 7 proc.

Wobec tego, że 250 pożyczek w sumie 2,098,000 kor. pozostaje do zrealizowania, zrealizowano zaś dotąd pożyczki na sumę 5,627,400 kor. — przeto razem suma pożyczek rentowych wyniesie dziś 7,725,400 kor. Z dozwolonych zatem ustawą 10 milionów kor. listów rentowych pozostaje do dyspozycji zaledwie suma 2,274,600 kor.

Od lipca 1911 rozpoczęła Komisya emisję 4 i pół proc. listów rentowych, których wydano do końca 1911 r. na sumę 610,650 kor. W czasie od 1 września 1909 do 1 grudnia 1911 utworzono 350 włości rentowych, które położone są w 227 gminach i 66 powiatach.

Obszar gruntów pod włościami rentowymi wynosi 6728 morgów 537 sążni kwadr. Wartość oszacowanych gruntów wynosi kor. 4,729,967, wartość budynków 1,095,798 kor., wartość inwentarzy żywych 393,458 koron, inwentarzy martwych 126,530 kor. Cała zatem wartość gospodarstw rentowych wynosi 6,345,753 koron. Tych 350 włości rentowych dzieli się co do obszaru na następujące grupy: 78 włości rentowych mają 5—10 morgów; 123 włości 10—15 morgów; 88 włości 15—25 morgów; 23 włości 25—35 morgów; 17 włości 35—50 morgów; 21 włości wyżej 50 morgów. Suma udzielonych pożyczek stanowi 69:37 pre. wartości gruntu, a 51:71 pre. całej wartości oszacowanej gospodarstw.

Skład biura Komisji obejmuje: kierownika, 2 referentów hipotecznych, 2 referentów rolniczych, 1 praktykanta koncepcyjnego, 3 urzędników rachunkowych i 3 dyktaryszów rachunkowych, oraz 8 sił pisarskich.

W październiku 1909 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, by wziął pod rozwagę powiększenie etatu Biura włości rentowych odpowiednio do jego obecnie zwiększyć się mających agend.

Wydział krajowy oświadcza na to polecenie, że po rozważeniu sprawy nie uznał za potrzebne powiększenia etatu Biura włości rentowych, agendy bowiem tego Biura nie zwiększyły się tak, by znacniejszego powiększenia personalu wymagały. Stosownie do

potrzeby powiększono liczbę pracowników w Biurze już w budżecie r. 1910 i 1911, a obecnie w preliminarzu budżetu na r. 1912 daje Wydział krajowy wyraz uznania potrzeby powiększenia sił Biura i częściowego, o ile to odpowiada dobru pracy w Biurze, ich ustalenia, ce za sobą pociąga wzrost wydatku na personal o kwotę 1821 kor.

## Zmiana rządu w Chorwacyi.

Dr. Mikołaj Tomaszcz ustąpił ze stanowiska bana Chorwacyi. Miejsce jego zastąpił b. starszy burmistrz Zagrzebia, Edward Cuvaj-Ivanska.

Dr. Tomaszcz — czytamy w *Pester Lloydzie* — pad ofiarą przeciwdziałania, że Chorwacya rozwiązać się może pomyślnie tylko w najzupełniejszej harmonii z Węgrami. Częściowo tylko udało się plan bana Tomaszcz, by w chorwackim „Saborze” (Sejmie) stworzyć użyteczną polityczną partję większości, która oparłaby się na unionistycznych tradycjach dawnych większości i pomagałaby banowi w pracy około ekonomicznego i politycznego podniesienia kraju w zgodzie z interesami Węgier. Zabiegi ban. Tomaszcz doprowadziły jedynie do tego, iż powstał zaledwie drobny tylko związek takiej partji.

Ustupający ban nie należał nigdy do ludzi miękkich, gładkością form zjednywających sobie popularność. Jest to raczej natura władca, niezdolna uginać karku dla względów oportunistycznych. Jego śmiałość, energiczne wystąpienia niejedno też popsuły, nie jeden przynajmniej konflikt zaostrzyły, choć można go było przy mniej bezwzględnej postępowaniu złagodzić. Ale przynajmniej trzeba, że doskonale świadom był znaczenia i godności swego urzędu, a znajdował się w położeniu bardzo przykrem, bo nieraz walkę prowadzić musiał na dwa fronty. Prawdopodobnie też na tej podstawie wytworzyło się w nim przekonanie, że może lepiej będzie dla sprawy, jeśli posterunek jego dostanie się w ręce człowieka o bardziej ujmujących manierach. A przyszedłszy do tego przekonania, nie zwlekał ani chwili z ustąpieniem — podał się do dymisji, która też została przyjęta.

Jego następca, Cuvaj, tą samą, co Tomaszcz, pójść będzie musiał drogą. Kurs w Chorwacyi, zapewnia P. Lloyd, nie może uleść zmianie.

Nowomianowany ban Edward Cuvaj-Ivanska urodził się w r. 1851 w Belowarze w Chorwacyi. Po ukończeniu studiów w Wiedniu, wstąpił w r. 1873, do służby krajowej chorwackiej. W r. 1878 przy sposobności przeprowadzenia okupacji Bośni i Hercegowiny, został mianowany komisarzem rządowym miasta Brodu, w którym to charakterze miał pośredniczyć pomiędzy władzami wojskowymi a cywilnymi. W uznaniu wielkich zasług, jakie oddał przy repatriacji bośniackich emigrantów i środków ochronnych przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu wyrażono mu wówczas Najwyższe zadowolenie. Już w młodych swych latach został Cuvaj kierownikiem wice-żupanatu w Diakowarze, później zaś powierzono mu kierownictwo jednego z największych komita-

50)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

## PSYCHE.

Powieść współczesna.

Część druga.

(Ciąg dalszy).

VIII.

W ustronnym pawilonie, należącym do jednej z eleganckich will w Alejach Ujazdowskich, znalazł Edward Horecki zaciszny, ładny lokal, nadający się wyjątkowo do pracy umysłowej. Mieszkanie to, odsunięte od ruchu ulicy, otoczone zewsząd ogrodem, dawało nietylko wypoczynek starganym jego nerwom i skupienie stroskanej myśli, lecz niosło jakieś błogie ukojenie całej moralnej istocie.

Przebywał więc w Warszawie, w samym sercu życia umysłowego i narodowego swego kraju, a jednak łączył to z pewnem odsunięciem się od wszystkiego, co by mu w systematycznych studiach naukowych przeszkadzać mogło.

Nie miał tu genewskiego widoku na Mont-Blanc, na błękitne fale jeziora, lub francuskie góry Jura; nie miał nawet malowniczych klubów horeckiego parku; zmalały mu jednak stare drzewa u okien, a ci-

szą przerywał jedynie świergot małych śpiewaków Bożych.

Lubił ten cichy zakątek, licował on bowiem z usposobieniem jego ducha.

Kilkumiesięczny pobyt w stolicy przyniósł mu wszystko, co w tak krótkim czasie zamierzał i projektował osiągnąć. Odcieję od ruchu salonowego, w którym nie chciał brać udziału, wszedł jednak w bliższe stosunki z przewodnikami nauki polskiej, sztuki i literatury, ze wszystkimi wybitniejszymi umysłami, jakie stolica polska posiadała, dając się im poznać nawzajem. Zgrupował około siebie jednostki, pokrewne mu duchem, zainicjował wydawanie dwutygodnika, poświęconego rozwojowi nauk społeczno-politycznych, biorąc ciężar wydawnictwa tego na koszt własny. Zawiązał wreszcie pierwsze ognia towarzystwa, które, poświęciwszy się danej gałęzi wiedzy, miało, zarówno informować społeczeństwo o rozwoju jej na Zachodzie, jak ułatwiać ogółowi, odsuniętemu w ciągu stu lat od działalności politycznej, wytknięcie jasnego kierunku myśli społecznej i narodowej.

Była to praca przygotowawcza, złączona nierozdzielnie z historią i historiozofią narodu, a będąca krokiem wstępnym do założenia katedry nauk tych w polskim Uniwersytecie warszawskim, gdy on się tylko w ciału przyoblecze i w czyn zamieni.

Na pierwszy ogień, w tej kampanii, miał pójść cykl publicznych odczytów Edwarda Horeckiego, zaznajamiający słuchaczy z zarysami danego przedmiotu, oraz z młodym uczonym, który choć nieznany im dotąd, był jednak kością z kości i krwią z krwi polskiej.

Rezultaty więc, osiągnięte z niedługo

względnie pobytu wśród swoich, były dość znaczne, a granice, zakresione dla przyszłej działalności, szerokie. Rosło również dzieło „O społecznym ustroju dawnej Rzeczypospolitej polskiej“, do którego materiały zbierał oddawna.

A jednak pisma poranne podawały dnia pewnego krótką wzmiankę:

„Dowiadujemy się z zalem, iż młody, a zasłużony już uczony nasz i działacz społeczny, Edward Horecki, którego powrót do kraju był tak pożądany, pomimo prac rozpracowanych tu i ożywienia, jakie wniósł w skupiające się dokoła niego życie umysłowe, pomimo szkody, jaką mimowolna ta dezercja przyniesie ogółowi, ze względu na stan zdrowia wyjeżdża znów na czas nieokreślony zagranicę“.

Notatka ta leżała właśnie przed nim.

Na tle poważnie urządzonej biblioteki i pracowni zarazem, Edward Horecki siedział przy biurku, głęboko pogrążony w myślach. Zeszczuplały, błąd, z pierwszemi białemi niemi na skroniach, ze śladami moralnego cierpienia, zdawał się starszym znacznie. Nie klimat może rodzinnego kraju, lecz stosunki osobiste w Horyniu i moralna atmosfera, panująca dokoła, nie dodały mu skrzydeł duchowych, nie wzmościły sił, ani zdrowia.

Wszystko go zawiodło, prócz wiedzy i pracy. Była mu towarzysząca i mistrzynią, lecz zimną, oschłą nieraz panią. Dusza jego przeczuła, zmęczona, niekiedy smutna, pragnęła dobrego słowa, ciepłego uścisku dłoni, przyjaznej choćby, jeśli nie kochającej, a był taki biedny moralnie, taki sam na świecie. Mistrzyni zaś, mistrzyni-wiedza w chwilach podobnego zniechęcenia i upadku ducha, u-

miała tylko rozkazywać surowo: „Pracuj! Idź szlakiem prawdy ku światłu!“

Szczytne to, lecz jakież zimne... Brr! Wszak nikt nie może żyć wyłącznie ideałami ogólnoludzkimi, lub nawet społeczno-narodowymi. Nikt nie może oddychać wiecznie altruizmem. Każdy potrzebuje mieć swoje własne, choćby małe, malenkie szczęście, któreby mu siłę do życia, a więc i do pracy dało.

Poco? Dla kogo żyć? Dla ogółu i jego ideałów? Ach, alboż on ich potrzebuje? Czyż nie wystarczą mu: operetka, balet i kabarety, bezmyślna hulaszczosć i rozluźnienie pojęć etycznych. „Dziś, dziś, dziś!“ Byłe użyć, byle się zabawić, drogą choćby poniżenia godności własnej. A jutro? Niech przyszłość sama o sobie radzi. Żyć więc dla garści wybranych, poważniej i dostojniej pojmujących życie? Ależ ci sami sobie wystarczą i bynajmniej nie potrzebują przewodnika.

Horecki czuł, iż pesymizm jego jest chorobliwy może, usposobieniem chwili wywołany, i że, choć prawda leży na dnie jego, trzeba mu przeciwdziałać.

Nie miał jednak dość mocy do tego. Gorycz trawiła mu duszę, przegryzała, jak rdza, siły fizyczne.

Wzmianka dzienników dołała ostatnią kroplę oliwy do ognia. Tak; wspominał o takiej możliwości; uprzedzono jednak ostateczne jego postanowienie. Ratawać zdrowie? Czy warto? Wyjeżdżać znów i, jak wieczny Ahasverus, błąkać się życie całe po obczyźnie?

(Dokończenie nastąpi).



ów Sławonii, mianowicie osieckiego (Russeg), w r. 1905 zaś został starszym żupanem komitatu Likaniskiego. Z powodu obalenia partii unionistycznej i przewrotu, jaki dokonał się w następstwie w politycznym życiu Chorwacy, ustąpił p. Cuvaj ze stanowiska st. żupana. W r. 1908 został st. burmistrzem Zagrzebia. Przypadła mu była wówczas trudna misja przywrócenia porządku i spokoju w stolicy Chorwacy, co też istotnie udało mu się w krótkim czasie przeprowadzić. W r. 1910 objął p. Cuvaj agendy szefa sekcynego i zastępcy bana Racha, z którego to stanowiska ustąpił w r. 1910 z przyczyn politycznych.

Wiedeń. Najj. Pan odebrał wczoraj w Schönbrunnie przysięgę od nowego bana Chorwacy Cuvaja.

## Wojna włosko-turecka.

### Postępy włoskie w Trypolisie i Cyrenajce.

Wedle informacji Ag. Stefaniego, Włosi obsadzili już definitywnie oazę Gargaresz o którą przed kilku dniami tak zaciętą stoczono walkę.

Z Benghasi nadchodzi wiadomość, że 400 Turków zaatakowało d. 17 b. m. dom blokowy włoski. W bitwie, jaka się wywiązała, zabito 29 Turków, a dwu zraniono.

W noc następną pokazał się znowu nieprzyjaciół w sile 600 ludzi, dostrzeżony jednakowoż, cofnął się, zanim przyszło do bitwy. Okręt wojenny „Etrucia” oddał do uchodzących kilka wystrzałów armatnich i zbombardował jeden z punktów oparcia Turków w tej okolicy, Evessię.

### Blokada wybrzeży morza Czerwonego.

Według oficjalnego ogłoszenia Agencji Stefaniego przesłał wczoraj włoski minister spraw zagranicznych wszystkim ambasadorom i posłom w Rzymie następujące zawiadomienie: „Ze względu na stan wojenny między Włochami a Turcją oświadcza rząd włoski, stosując się do przepisów prawa międzynarodowego, że od 22 b. m., zaprowadza włoska flota „stan efektywnej blokady tureckich wybrzeży morza Czerwonego od Ras Isa na północ, a to od Hodejdy do Ras Galfek między 15°11' i 14°30' północnej szerokości. Okręty neutralne będą mogły bez przeszkody wypłynąć z obrębu blokady w terminie, który oznaczy dowódca eskadry przeprowadzającej blokadę. Wobec okrętów naruszających blokadę, postąpi się w myśl przepisów prawa międzynarodowego”.

### Przytrzymywanie okrętów obcych.

Dwa torpedowce włoskie odprowadziły wczoraj do Biserty parowiec rosyjski „Odesa”, na którym Włosi skonfiskowali cały ładunek, zawierający 350 ton amunicji za fał-

szywemi deklaracjami. Amunicji tej nie zdołał już parowiec wyładować w Trypolisie i będzie ona złożona w Biscerze.

Przytłumiane 2 okręty francuskie już uwolniono. „Carthage” zawinął w sobotę o godz. 8 wieczorem do portu w Tunisie, wiatany żywo przez ogromny tłum ludności, a „Manouba” wypoczął w porcie La Gouletty, nieopodal Tunisu.

Rząd francuski zamierza interweniować w sprawie 29 Turków, przytrzymanych przez Włochów na zajętych statku „Manouba”. Zdaniem rządu francuskiego jest rzeczą władz francuskich stwierdzenie ich tożsamości i sprawdzenie, czy są to oficerowie tureccy, jak powiada rząd włoski. Rząd francuski zażądał przeto od Włoch wyjaśnień.

Echo de Paris pisze, że francuskie koła polityczne są głęboko urażone stanowiskiem Włoch. Przypuszczają, że w toczących się między Paryżem a Rzymem dyplomatycznych rokowaniach idzie Włochom głównie o zwłokę, zyskanie na czasie, aby móc całą sprawę poruczyć sądowi rozjemczemu w Hadze. Ambasador francuski Barrère wyjechał z Paryża z powrotem do Rzymu.

## KRONIKA.

Lwów, 22 stycznia.

### Kalendarz.

Wtorek (23 stycznia):

Zaślubiny N. M. Panny. — Wróciła. — Hryhorya Jęp.

Wschód słońca o godzinie 7-08 rano, zachód słońca o godzinie 4-03 po południu.

— Najj. Pan raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej skarbni siostrze po agencji policyi śp. Michale Kurancie zapomogi w kwocie 2000 koron.

— JE. P. Minister Galicyi Długosz powrócił ze Lwowa do Wiednia.

— Awans na kolejach państwowych. W obrębie dyrekcji kolei państwowych w Krakowie do rangi IX. z płacą 2200 koron awansowali: Bragiewicz Zdzisław, asystent, Rzeszów; Urbanek Aleksander, asystent, Kraków; Bojarski Mikołaj, asystent, Kraków.

W randze X. posunięci do płacy 2000 koron: Markowski Artur, asystent, Rzeszów; Fuchs Edward, asystent, Kraków; Ciejką Józef, asystent, Rzeszów; do płacy 1800 koron: Prochowik Kazimierz, asystent, Podgórze-Płaszów; Strasiak Stanisław, asystent, Podgórze-Płaszów; Kozłowski Józef, asystent, Rzeszów; Zielenkiewicz Tytus, asystent, Bochnia; Huber Edmund, asystent, Bochnia; Eichhorn Karol, asystent, Kraków; Skaza Tadeusz, asystent, Tarnów; Bylica Józef, asystent, Nowy Sącz; Żółkiewicz Kazimierz, asystent, Bochnia; Wajda August, asystent, Podgórze-Płaszów; Włodek

Franciszek, asystent, Podgórze-Bonarka; Hamanda Grzegorz, asystent, Tarnów; Kutek Stanisław, asystent, Chabówka; Sadowski Emil, asystent, Tarnów; Walaszek Stanisław, asystent, Skawina; Szluzar Włodzimierz, asystent, Podgórze-Płaszów; Czeluśniak Stanisław, asystent, Podgórze-Płaszów; Kłusakiewicz Kazimierz, asystent, Skawina.

W randze X. posunięci do płacy 1600 koron: Sekura August, aspirant, Trzciana; Zdziański Ludwik, aspirant, Wieliczka; Salo Józef, aspirant, Podłęże; Wymiatalek Edward, aspirant, Sanok; Dziobon Jan, aspirant, Słotwina-Brzesko; Słosarczyk Wojciech, aspirant, Sędziszów; Gutkowski Maurycy, aspirant, Stróże; Sosin Jan, aspirant, Podłęże; Choraży Wacław, aspirant, Czarna; Myśliwiec Ignacy, aspirant, Ropczyce; Feix recte Wilda R., aspirant, Kłaj; Oświer Franciszek, aspirant, Trzciana; Suchodolski Władysław, aspirant, Trzciana; Frąckiewicz Eueyan, aspirant, Bogumiłowice; Rausch Adolf, aspirant, Kraków; Pielecki Seweryn, aspirant, Słotwina-Brzesko; Śmietaniński Leobisz, aspirant, Kraków; Topoliński Jan, aspirant, Podgórze-Bonarka; Rebił Józef, aspirant, Stróże; Nossek Aleksander, aspirant, Bochnia.

— Komisya budżetowa Rady m. Lwowa po przemowie generalnego referenta p. Bolesława Lewickiego, ukończyła obrady nad budżetem miejskim, zamykając go nadwyżką w kwocie 24.000 kor.

— Prawo publiczności. P. Minister wyznał i oświaty nadał prawo publiczności klasom I.—VIII. prywatnego gimnazjum em. dyrektora gimnazjalnego rady szkolnego dr. Karola Petelana we Lwowie na lata szkolne 1911/12, 1912/13 i 1913/14, wraz z prawem odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność rządową.

— Odznaczenia. P. Minister wyznał i oświaty nadał kierownikom szkół ludowych: Stanisławowi Barowi w Jarosławiu i Michałowi Tażbierskiemu w Zakliczynie, przy sposobności przeniesienia ich w stały stan spoczynku tytuł dyrektorów.

— Rocznica styczniowa. Wczoraj w południe w wielkiej sali ratuszowej odbyło się liczne zebranie obywatelskie w sprawie obchodu w przyszłym roku przypadającej 50 rocznicy styczniowej. Zebranych powitał dr. W. Lewicki, zaznaczając, że „Liga polska” pierwsza podjęła tę inicjatywę. Następnie mowa omówiła obszernie plan przyszłorocznego obchodu i zaprosił do ukonstytuowania się i wyboru prezydium.

Z kolei p. J. Chołodecki zaproponował imieniem komitetu tymczasowego skład prezydium, do którego przez aklamację weszli pp. Franciszek Rawita Gawroński jako prezes, dr. Ernest Adam i dr. Witold Lewicki jako jego zastępcy, dr. Tadeusz Dwernicki jako generalny sekretarz, dr. Edward Solański jako drugi sekretarz i Bolesław Lewicki jako skarbnik.

P. P. Rawita Gawroński objawszy przewodnictwo podał do wiadomości, że godność

przewodniczącego przyjęli: prof. dr. Oswald Balzer, Rektor Uniwersytetu prof. Finkel, prezes Rady narodowej Leszek Cieński i prezydent miasta Lwowa Józef Neuman. Nadto komitet ma się zwrócić do Jadwigi Adamowej ks. Sapieżyny i do ks. Biskupa Bandurskiego z zaproszeniem do honorowego prezydium.

Imieniem komisji-matki przedstawił red. Z. Fryling skład sekcji: literackiej, wystawowej i obchodowej, który przyjęto przez aklamację.

Po przemówieniach jeszcze kilku mówców, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wczoraj po południu pod krzyżem pamiątkowym r. 1863 zebrał się starsi i młodzież. Ze stowarzyszeń rękodzielniczych przybyła na tę uroczystość „Gwiazda” ze sztandarem. Pod krzyżem przemówił w imieniu komitetu obywatelskiego radny miasta dr. Pieracki, poczem odśpiewano pieśni patriotyczne i ruszono pochodem na wzgórze cmentarza Łyczakowskiego, gdzie spoczywają zwłoki towarzyszy broni z 1863.

Przed pomnikiem ś. p. Szymona Wizunasa Szydłowskiego odśpiewano pieśni i przemawiali reprezentanci młodzieży rękodzielniczej i akademickiej.

Dziś przed południem odbyło się w katedrze solenne nabożeństwo żałobne za poległych w wypadkach w 63 roku. Nabożeństwo to odprawił ks. kanonik Słosarz.

W głównej nawie przed ołtarzem zgromadzili się w wielkiej liczbie weterani z 63 roku, grono radnych, delegaci „Gwiazdy” i „Skafy” ze sztandarami, reprezentanci Sokolstwa, straży ochotniczej ogniowej; było też bardzo wiele młodzieży zakładów naukowych męskich i żeńskich.

Po nabożeństwie odśpiewano pieśni patriotyczne.

— Lwowska Izba adwokatów odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie, w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 4 po południu w sali obrad galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ul. Karola Ludwika 1.

— Szósty odczyt z cyklu wykładów urządzanych staraniem „Towarzystwa upiększenia Lwowa” wygłosi we wtorek, dnia 31 b. m., w sali Muzeum przemysłowego o godz. 6 wieczorem p. Ewa Łuskińska, na temat „Idea własnego domu”.

Nazwisko prelegentki znane jest przede wszystkim w beletrystyce ze zbioru niezwykle subtelnych nowel o ciekawej treści, a pięknej formie p. t. „Chińskim tuszem” i bardzo interesującego romansu stylizowanego pt. „Viraginitas”. P. Ewa Łuskińska jest nadto autorką komedii odznaczonych na ostatnim konkursie Wydziału krajowego „Bajka jego życia” (Młody Heine). Znałe są także jej drobne a cenne utwory drukowane w „Życiu Przyszłowskiego”, „Chimerze”, „Krytyce” i t. d.

Wielkiej doniosłości był pierwszy występ Ewy Łuskińskiej na nowym dotychczas polu estetyki stosowanej. Przed rokiem wyszło obszerne studium jej pióra p. t. „W obronie piękności kraju”, którego zadaniem jest zwrócenie uwagi

172)

## SYRENA.

(Pierre Dux. L'orpheline d'Autueil).

Część druga.

XIX.

Romans Gerarda.

(Ciąg dalszy).

Nie przychodziło mu na myśl, że Brouca mógł się pomylić, powiedzieć jedno nazwisko, zamiast drugiego. Nie. Nazwisko go uderzyło. Kochał Lucynę de Tiburce!...

Gerard nie miał nic innego do roboty, tylko uciekać z tego tłumu, wracać do domu... pozwolił, żeby serce się krwawiło... wyrwał z tego serca nadzieję, która go podtrzymywała... dzięki której cudów dokonał!

Tymczasem, tułał się długo po ulicach... następnie, gdy znalazł się przy ulicy Bréda, zdawało mu się, że sił mu zabraknie, aby powiedzieć matce to nazwisko!... Tem gorzej! niech się stanie, co być ma! Wyznanie może ulgę mu sprawi. Dławił się. To było takie nagłe, ten cios!... Czuł, że mu krew do mózgu uderza. Nie był już w stanie zastanowić się nad sytuacją. Wszystkie sprężyny życia w nim osłabły.

Niestety! syn Izabeli nie mógł nawet wyrazu twarzy sobie ułożyć i gdy nieszczęsna kobieta, która spodziewała się ujrzeć go uradowanym, zobaczyła to blade oblicze i oczy bez wyrazu, sama także zbładła.

— Co się stało, Gerardzie?

Z gardła, w którym wszystkie muskuły były naprężone, wyszły tylko wyrazy:

— Chodź, matko.

I szedł przed nią aż do małego swego pokoiku, gdzie wszystko połykiwało w słońcu, gdzie kwiaty ustawione na jego przybicie, jeszcze nie powiodły. Upadł tam na fotel bezwładnie.

— Co się stało, Gerardzie, mów!... przez łitość! Nie chcieli zawrzeć umowy?

— Umowa podpisana.

— Twoja karyera?...

— Zapewniona.

— W takim razie?...

— W takim razie... ach! nie, nie mogę!... To fatalność... ciągle fatalność... Wołałem być tam zostać, stać się ofiarą wypadku!... och! moja głowa!... och!... mamol!...

Izabela niczego się nie domyślała. Biednej kobiecie przyszło na myśl, że przeprowadzenie wyczerpało siły Gerarda, że zmęczenie podróży i wzruszenia przy powrocie wstrząsnęły jego nerwami. Nieszczęsna się obawiała, że widzi u Gerarda objawy nowej gorączki tyfoidalnej.

— Gerardzie — szepnęła z twarzą trupio bladą — miej zaufanie do twojej matki. Co masz na sercu, drogie dziecko? Jesteś zmęczony, nieprawdaż?

— Nie, matko... zawód och! jakże okropny!... Tak mało się tego spodziewałem!...

— Wytlumacz się jaśniej, Gerardzie, to ci ulgę zrobi, a mnie uspokoi.

I wtedy, padły słowa, które nieszczęsnej matce bez związku się wydały, wyjaśnienia, których gorzko nadawała młodzieńcowi wyraz obłąkania.

— Powinienem być się domyśleć!... — wołał. — Bywają istoty, którym szczęście nie może się uśmiechnąć... Córka matki przekletej!... Kobiety-sprawcy wszystkich naszych nieszczęść... Córka zbrodniarki!... — charczał załamując ręce w rozpaczliwym ruchu.

— Boże!... jakież straszne wyrazy!... jak ponure! Niema wątpliwości, że Gerard zostaje pod wpływem uderzenia na mózg. Izabela zapanowała nad swoją obawą i biorąc jedną z rąk syna w swoje:

— Moje kochanie — rzekła — chcąc

się zrozumieć, musimy rozmówić się spokojnie. Wytlumacz się jaśniej, Gerardzie, bierziesz mnie na tortury.

Położyła na czole swego dziecka przejrzyście dłoń swoją.

— Nie mam gorączki, matko. Nie obawiaj się. Moje serce tylko otrzymało cios stanowczy. Ono cierpi i prawdopodobnie długo będzie cierpieć. Doprawdy, matko, nie rozumiesz mnie?

— Nie, moje dziecko. Jestem zgnębiona, widząc ciebie takim, ciebie, który byłeś taki szczęśliwy dziś rano, ale nie rozumiem, nie Gerardzie, nie a nic nie rozumiem.

— Otóż, matko, słyszałem często, że wszystko jest możliwe na tym świecie i wątpię w to. Dzisiaj, wierzę. Czy ty wiesz, kogo ja kocham, moja biedna matko?

Ona szepnęła:

— Ależ... nie... ponieważ nie mam żadnych stosunków...

— Matko, słodkie zjawisko, czarodziejka moich marzeń, anioł o pełnym dobroci spojrzeniu, to... — To kto?...

— Lucyna de Tiburce.

— Lucyna de Tiburce!... — powtórzyła matka z błędnym wzrokiem.

Gerard smutnie się uśmiechnął.

— Widzisz, matko moja ukochana, jak mam szczęśliwą rękę! Dlatego mówiłem o dziecku matki przekletej!... sprawczyń wszystkich naszych nieszczęść!... zbrodniarki!...

Izabela pytała suchymi ustami, zboleła z powodu tego odkrycia.

Gerard powtórzył słowo w słowo rozmowę u Brouki. Powiedział także o spotkaniu przy ulicy Rivoli.

Izabela unikała wzroku syna.

Milezała.

— Pojmujesz teraz, matko, jak bardzo cierpię. Jest na świecie tylko jedna młoda dziewczyna, którą mógłbym kochać, a ona jest dzieckiem Klaudyi d'Antignac i właśnie córkę tej kobiety kocham i jestem przez nią kochany.

— Ty sądzisz, że ona ciebie kocha, Gerardzie?

— Tak, matko.

Izabela cierpiała wszystkie tortury, jakie tylko kobieta znieść może. Ale trzeba jej było mieć jeszcze więcej odwagi i męstwa od tego, które okazała w przejściach dawniejszych. Zgadzała się cierpieć dalej, byle jej Gerard był szczęśliwy. I wtedy rzekła głosem jak tchnienie:

— Jeżeli przeszłość zabrania ci kochać córkę Klaudyi d'Antignac, może ciebie upoważnić do kochania dziecka Jakóba de Tiburce.

Oczy Gerarda spoczęły na szlachetnym obliczu.

— Matko!... matko!... nie próbuj obudzić we mnie nadziei! To niemożliwe! Nigdy!...

Nastało pomiędzy nimi długie milczenie. Gerard przestał myśleć. Nie zastanawiał się nad niczem. Poco? Przyszłość, powdzenie, wszystko mu było obojętne, ponieważ nie widział już żadnego celu w życiu.

Spokój i cisza, która po gorączkowych chwilach nastąpiła, zmęczenie podróży, wyczerpanie umysłowe, wszystko to ubezwładniło młodego człowieka. Powieki jego się przymknęły, głowa zmęczona opadła na czerwony aksamit fotelu i Gerard usnął.

Obok niego Izabela nie ruszała się wcale. Czuwała, jak czuwają anieli nad kołyską uspięchonych niemowląt.

Nieruchomość tej kobiety, której przeznaczenie zsyłało nową boleść, nie uspiła jej myśli. Z cerą bezbarwną, jakby trupią, składała ręce i powtarzała, ona także, jak jej syn przed chwilą, nazwisko, jedno tylko nazwisko:

„Lucyna de Tiburce!...”

(Ciąg dalszy nastąpi).



inteligentnego ogółu na konieczność baczenia na szczegóły, czy to architektury, czy ogrodnictwa zdobniczego, by kraju rodzinnego nie szpecić, lecz przeciwnie, przyrodzoną jego piękną podnosić. Książkę tę bogato ilustrowaną, otrzymują jako bezpłatną premię członkowie „Towarzystwa upiększenia m. Lwowa“ przy sposobności zapisywania się na rok 1912.

Ewa Łuskińska, jako prelegentka nie jest obcą lwowskiej publiczności, wygłosiła bowiem przed rokiem głębokie społeczno-filozoficzne i literackie studium pt. „Genezis z ducha Aryów“. Nie wątpimy, że zapowiedziany odczyt Ewy Łuskińskiej będzie wypadkiem dnia, tak samo jak jej książka. A liczna publiczność pośpieszy, by usłyszeć z ust nadobnej i uroczej prelegentki wiele głębokich i do poważnych refleksyj pobudzających myśli.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza 1. 6). Porządek dzienny: 1. Dr. Kalkist Krzyżanowski: W sprawie zawiązania sekcji balneotechnicznej. 2. Prof. S. Sokołowski: Wpływ wiatru na drzewa. 3. Luźne komunikaty.

— **Na cele Towarzystwa pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** złożył dr. Tadeusz Praschil 200 kor., za co Towarzystwo pań Miłosierdzia składa ofiarodawcy szczerze podziękowanie.

— **Z Kasya miejskiego.** W sobotę 27 b. m., wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Dla panów strój balowy.

— **Zjazd lekarzy okręgowych** odbył się w sobotę w sali wykładowej prof. Becka pod przewodnictwem dr. Gilreiner, zastępcy prezesa Związku lekarzy okręgowych. Po wysłuchaniu sprawozdania rocznego, które przedstawił dr. Kłesk, omawiano sprawy zawodowe. W myśl wniosku prezesa dr. Nattera uchwalono wysłać deputację do Sejmu, która ma przypomnieć postulat lekarzy okręgowych, straszczące się w minimum płacy rocznej 1600 ryczałtu na objady w kwocie 800 kor. rocznie i 5 trzyletniach po 200 kor.

— **Ogledziny młodzieży**, uczęszczającej na gry i zabawy do parku „Tow. zabaw ruchowych“, tak pod względem zewnętrznego rozwoju i budowy całego organizmu, jakoteż badania wewnętrzne lekarskie, odbywać się będą równocześnie, począwszy od soboty, 27 b. m., godz. 6 wieczorem, w sali Polikliniki powszechnej, ul. Lindego 1. 5. Funkcyonować będą równocześnie dwójakie jury — t. j. estetyczne i lekarskie. Uczestnik każdy po odbyciu ogledzin zewnętrznych, podda się bezpośrednio ogledzinom lekarskim. Po ukończeniu czynności obydwu jury otrzyma każdy orzeczenie, oraz wskazówki do dalszego wykształcenia fizycznego.

Zwraca się uwagę rodziców i opiekunów, aby na widoczne korzyści z takich ogledzin, zachęć młodzież do korzystania z tychże.

Zgłaszać się można codziennie w sekretaryacie „Tow. zabaw ruchowych“ ul. Lindego 5 (Poliklinika) godz. 3—5 po południu do 25 b. m. włącznie.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Dyrekcya Filii praskiego Banku kredytowego we Lwowie wyasygnowała na moje ręce tytułem subwencji dla Tow. ochronek chrześcijańskich małych dzieci we Lwowie kwotę 50 kor. Za ten dar składam uprzejme podziękowanie. *Józef Neumann*, prezes Towarzystwa.

— **Ku czci Jacka Malczewskiego**, z okazji mianowania go profesorem Akademii sztuk pięknych, odbyła się w sobotę wieczorem w sali restauracyjnej Grand hotelu w Krakowie uczta, urządzona przez artystów malarzy i literatów krakowskich, którzy się stawili bardzo licznie. Pierwszy zabrał głos p. Malczewski, który w krótkich słowach zaznaczył, że w artyście trzeba widzieć człowieka i artystę. I w nim jest to połączenie dwóch niejako ludzi. Następnie przemówił najstarszy kolega Malczewskiego Kossak, który wniósł toast na jego cześć. Toastowali dalej imieniem literatów pp. Cezary Jellenta, Herbaczewski i Rydel, który podniósł, że w Malczewskim czcić trzeba nie tylko artystę, ale gorącego Polaka. Wspomniał, pełną werwy mowę wygłosił poseł Tetmajer. Imieniem uczniów toastował na cześć prof. Malczewskiego p. Maszkowski. Świąteczną mowę wypowiedział p. K. Żelechowski.

— **Związek artystek polskich w Krakowie** odbył w sobotę zebranie, na którym rozpatrywano sprawę nadsyłania prac artystek polskich na międzynarodową wystawę w Amsterdanie. Po odczytaniu zaproszenia, jakie komitet wystawy nadesłał, wywiązała się dyskusja. Przyjęto wniosek p. Heleny Geppertowej, aby na wystawę prace nie posyłać, lecz urządzić wystawę prowincjonalną np. w Białej na cele narodowo-humanitarne. Uchwalono urządzić wystawę tę w kwietniu.

Uchwalono też projekt p. Sieniawskiej, aby urządzono wielką wystawę, obejmującą kolejno miasta polskie t. j. Kraków, Lwów, Warszawę, Poznań.

— **Krakowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych** odbyło w sobotę wieczorem w *Collegium Novum* posiedzenie pod

przewodnictwem radcy Wolfa. Referat p. t. „Nauczycielki w szkołach średnich“ wygłosiła p. Szafranska. Podniosła trudność otrzymania zajęć, jakie się nastroją kobietom wykształconym nawet w dziedzinie szkolnictwa. Jako nauczycielki szkół średnich kobiety są upośledzone pod względem awansu w szkołach żeńskich państwowych i krajowych, szkoły zaś prywatne obsadzone się przeważnie przez nauczycieli, którzy niejednokrotnie zajmują po kilka posad. Wychowanie dziewcząt przedewszystkiem powinno być powierzone nauczycielkom, które lepiej znają charakter dziewcząt i wzbudzają w nich większe zaufanie. Referat wywołał żywą dyskusję. Większość mówców oświadczyła się za poparciem dążeń nauczycielek w celu poprawy bytu materialnego i równouprawnienia z profesorami. Uchwalono wreszcie rezolucję: Krakowskie Koło nauczycieli szkół wyższych uchwała utworzyć osobną sekcję dla spraw nauczycielek szkół średnich.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Hersz Wiesen, piekarni w Rozwadowie.

— **Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych** pospolitych rozpoczęły się przed komisjami egzaminacyjnymi w Buczaczu, Brzeżanach i w Jaśle dnia 19 lutego. Termin wnoszenia podań do 10 lutego. W Krakowie dnia 22 lutego; termin wnoszenia podań do 15 lutego b. r.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Janowi Bąkowi, zarobnikowi z Królestwa Polskiego, o zbrodni rabunku, dokonanego w dniu 1 listopada r. z. w Oleszyczach na osobie Mikołaja Banacha, robotnika kolejowego, któremu Bąk zrabował pularę, zawierającą 46 kor., zakończyła się w sobotę po południu przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Bąka na karę 10 letniego ciężkiego więzienia obustrzonego postem i twardem łożem.

Skazany zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

— **Pięć pożarów we Lwowie.** Oprócz ognia sufitowego w rzeczywistości przy ul. Krótkiej 1. 8 — o czym donieśliśmy już w poprzednim numerze — zanotowały protokoły policyjne w sobotę i wczoraj pięć dalszych pożarów.

W sobotę o godz. 12 w południe zaalarmowano straż pożarną do ognia w sklepie p. Stadtmüllera przy ul. Krakowskiej, gdzie od rozpalonego piecyka żelaznego zapaliła się pruska ściana działowa. Miejska straż pożarna ugasiła wkrótce ogień, zupełnie burząc płonącą ścianę.

Drugi pożar wybuchł o godz. 3 po południu w sklepie p. Józefiny Bodensteinerowej przy ul. Karola Ludwika, gdzie skutkiem eksplozyji gazu, wydobywającego się z pękniętych rur, zaczęła się palić drewniana szafa i opakowania na instrumentach muzycznych. Robotnik gazowni miejskiej, Stefan Wojnarowski, który był zajęty naprawą zepsutych rur gazowych, odniósł poparzenia na twarzy i rękach. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

W godzinę później wzywano straż pożarną do realności przy ul. Bema 1. 23. Zajął się tam w mieszkaniu kapitana p. Wincentego Jaklicza pruska ściana, przytykająca do pieca. Po jednogodzinnej pracy ogień ugaszono.

Czwarty z rzędu ogień wybuchł o godz. 6 wieczorem w realności przy ul. św. Stanisława 1. 10 w zamkniętym składzie fornirów i ram Leopolda Susmana. W chwili, gdy przybyła straż pożarna, ogień objął już niemal całe urządzenie sklepowe i materiały drewniane. Ogień ugaszono po energicznej akcji dopiero o godz. 8 wieczorem. Szkoda jest znaczna i była ubezpieczona. Przyczyna pożaru nieznana.

Wczoraj zaś wybuchł ogień w zabudowaniach browaru przy ul. Meiselsa. Przyczyną pożaru była zniszczona rura, odprowadzająca dym z paleniska w ślusarni. Szkoda znaczna była ubezpieczona.

— **Zaczadzenie.** Dzisiejszej nocy zacządział w lokalu fabryki kwasu węglowego przy ul. św. Marcina 1. 61 dozorca tej fabryki Jan Masiuk. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiezło do szpitala powszechnego.

— **Morderstwo w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.** W jednej z sal Zakładu obłąkanych w Kulparkowie znaleziono onegdaj leżące na podłodze bez życia w kałuży krwi pozostające tam w leżeniu umysłowo chorego 31-letniego Jakóba Dyma *recte* Gleichera, pochodzącego z Glinnego, powiatu liskiego. Na zwłokach jego znaleziono kilka ciętych ran na karku w okolicy kręgosłupa.

Jak się następnie okazało, morderstwa dokonał w przystępie szału pozostający tam również w leżeniu Bronisław Świdnicki z Rudnika laskiego, którego po czynie zastano spacerującego pod drzwiami sali. Świdnicki był cały zbroczony krwią.

Prokuratura Państwa wdrożyła w tej sprawie dochodzenia karno-sądowe.

— **Zgubiono:** na wysokim Zamku srebrny zegarek damski tulskiej roboty z monogramem A. R.

— **Znaleziono:** w pasażu Hausmanna książeczkę galic. Kasy oszczędności na 34 kor.,

na głównym dworcu kolejowym książeczkę galic. Kasy oszczędności Wasyła Strzelbickiego na kwotę 2000 kor.; torebkę zawierającą srebrny zegarek męzki, złoty pierścionek, koronkę, drobną monetę i srebrny wisiosek.

— **Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.** Policja aresztowała w sobotę niebezpiecznego rzeźmieszkę i dezertera wojskowego Józefa Makymowa, który usiłował się włamać do mieszkania jednego z lokatorów na Pohulane 1. 113. Przy aresztowanym znaleziono świecę, zapalnik, olbrzymie dłuto, wytrychy i sztabę żelazną długości jednego metra, służącą do wyważania drzwi.

— **Nagły zgon.** W mieszkaniu swem przy ul. Strzeleckiej 1. 12 zmarł wczoraj nad ranem wskutek udaru sercowego Stanisław Romanowski, urzędnik tutejszego magistratu.

— **Napad rabunkowy.** Na lakiernika Samuela Schwarza powracającego w nocy z soboty na niedzielę do swego mieszkania, napadło trzech jakichś drabów, pobiło go dotkliwie, a nadto zrabowało mu pularę z kilkunastu koronami i srebrny zegarek.

— **Nieostrożne obchodzenie się z bronią.** W jednym z szynków na rogatką Łyczakowską zabawiło się wczoraj po południu kilka osób. Podczas zabawy Józef Pawliszyn, syn kupiarza, dobył z kieszeni rewolweru, a zwróciwszy lufę w stronę zarobnika Jana Hryczka, zapowiedział mu żartem, że go zastrzeli. Zaledwie to wypowiedział, padł strzał, a kula ugodziła Hryczka w prawe ramię. Rannego opatrzył pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Pawliszyn zaś będzie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

— **Uprowadzenie.** W Drohobyczu — jak doniesiono tutejszej policji — aresztowano onegdaj montera Stanisława Prusaka, który uprowadził ze Lwowa 19 letnią Helenę Cz.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, ks. dr. Ludwik Fiałkowski, w 82 roku życia; Józef Dürstenfeld, emer. kontrolor pocztowy, 62 r. życia; Helena z Pfeifferów Kuhnowa, żona architekta, w 65 r. życia;

w Czerniowcach, generały wykursz bukowinśkiej grecko-orient. metropolii, archimandryta Myron Calinescu, poseł sejmowy;

w Celowcu, Arnold Riese, poseł do Rady państwa;

w Poznaniu, Hipolit Parczewski, ojciec posła do Dumy rossyjskiej, Alfonsa Parczewskiego.

— **Wypadek na kolei.** Z powodu zasp śnieżnych na szlaku Chorostków-Dereniówka, linii Tarnopol-Kopcezyńce, wykoleiły się dnia 20 b. m. około godz. 7 wieczorem dwa wozy pociągu towarowego nr. 3479. Z tego powodu zarządzone przesiedanie podróźnych pociągu osobowego nr. 3413, zdążającego z Tarnopola do Kopcezyńce. Przeszkodę usunięto dnia 21 b. m. około godz. 7 rano. Pociąg nr. 3411 doznał półtoragodzinnego opóźnienia, pociąg zaś nr. 3452 spóźnił się o 4 godziny.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** W sobotę przejechał pociąg na dworcu kolejowym w Krakowie asystenta kolejowego, 28-letniego Czesława Grodzkiego. Potknął się on na torze. Zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci.

— **Statystyka uczniów i uczenie szkół średnich w Austrii.** Ze świeżo nadeszłych do Ministerstwa oświaty wykazów frekwencyjnych okazuje się, że ogólna liczba uczniów gimnazjalnych wynosi w bieżącym roku szkolnym w Austrii 105.102 (w tem 3584 uczenie), a mianowicie: Austria Dolna 12.869 (412), Austria Górna 2324, Salzburg 562 (29), Styrya 3246, Karyntya 1065, Kraina 2407, Pobrżeże 3394, Tyrol 1113, Czechy niem. 7534 (62), Czechy czes. 11.236 (720), Morawy niem. 3418, Morawy czes. 5126 (118), Śląsk 2383, Galicya 37.855 (2243), Bukowina 6142, Dalmacja 1338.

Uczniów szkół realnych jest 49.065, z czego przypada na Galicję tylko 4014, Austria Dolna 10.293, Austria Górna 864, Salzburg 369, Styrya 1848, Karyntya 405, Kraina 758, Pobrżeże 2093, Tyrol 961, Czechy niem. 5151, Czechy czes. 10.721, Morawy niem. 4017 i czes. 4706, Śląsk 1468, Bukowina 657, Dalmacja 722.

Razem zatem liczba uczniów szkół średnich w Austrii wynosi 154.067 (w tem 3584 uczenie).

Do liceów żeńskich z prawem publiczności uczęszcza ogółem 11.286 ucznie, Austria Dolna 2902, Austria Górna 376, Salzburg 92, Styrya 219, Pobrżeże 1027, Tyrol 272, Czechy niem. 639, Czechy czes. 1307, Morawy niem. 685 i czes. 307, Śląsk 62, Galicya 1619, Bukowina 1281.

— **Począta na nartach.** Dyrekcja poczt w Pradze wysłała w okolice, nawiedzone śnieżycą, 90 par nart dla listonoszów, celem przyspieszenia ruchu pocztowego.

— **Samobójstwo.** W Budapeszcie zastrzelił się w sobotę wieczorem w swem biurze dyrektor fabryki akcyjnej wyrobów młynarskich Eugeniusz Kanitz. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Szakálháza — jak donoszą z Budapesztu — w sobotę rano pociąg osobowy zderzył się z towarowym. Ośmu podróźnych odniosło lekkie rany.

— **Echa ohydnej zbrodni pod Ożarowem.** Szczegóły zbrodni, popełnionej w lesie Borzeńskim pod Ożarowem — o czym pisaliśmy przedwczoraj — budzą istotnie grozę i świadczą o zupełnem zezwierzęceniu sprawców mordu. Ciała ośmiu zamordowanych osób znaleziono zwalone w jednym z pokojów mieszkania kasyera leśnego Weinberga. W tym to pokoju, jak świadczą kałuże krwi, zbójce mordowali swoje ofiary. Na łożku leżał trup Erdenberga ze strasznie zdeformowaną czaszką; miał on wybite zęby, wypalony szczypcami język i oderwane ucho. Pozostałe ofiary miały pokropowane z tyłu ręce i poobwiązywane kawałkami prześcieradeł twarze.

Przypuszczają należy, że bandyci pozwiązanu swych ofiar i skneblowaniu im ust — dokonywali kolejno ohydnej zbrodni. Największe katusze przechodził zapewne Erdenberg, na którego bandyci dokonywali w swoim czasie napadów, a do którego pałali zemstą za wskazanie kilku okolicznych zbójów.

Motywy zbrodni był bezwzględnie rabunek. Ile pieniędzy zrabowali zbójce — trudno określić. Według informacji właściciela lasów, zamordowany Jankielewicz posiadał około 2000 rubli, otrzymanych w przeddzień na wypłatę. Erdenberg niewątpliwie miał przy sobie również pieniądze, choć zwykle ukrywał podobno większe sumy w lesie, o czym czyhający na niego oddawna bandyci wiedzieli. Strasznie zojczydzone zwłoki Erdenberga świadczą, że bandyci torturowali go, aby wydobyć zeznanie, gdzie ukrywa pieniądze.

Podobno policja trafiła już na ślad zbrodniarzy.

— **Zamach samobójczy na grobie syna.** Matka ucznia gimnazjum w Sucezawie Wincentego Greczka, który — jak to donieśliśmy — dokonał w tych dniach zamachu na profesora Mokrańskiego, a następnie sam się zastrzelił, usiłowała onegdaj pozbawić się życia na grobie syna, podpalając na sobie odzienie, oblane przedtem naftą. Desperackie spóstrzeżę jednak strażnik ementarny, który zakaupał płonącą w śniegu. Mimo to Greczukowa odniosła ciężkie obrażenia wskutek poparzenia.

— **Młodzież polska w Niemczech.** *Kurier Warszawski* pomieszcza ciekawą statystykę młodzieży polskiej, kształcącej się w Niemczech. Na wyższe zakłady naukowe w obrębie Prus uczęszcza ogółem 649 studentów i studentek narodowości polskiej, z tego na obywateli Prus przypada 494, a na Królestwo Polskie i inne kraje 105, w 26 zaś wyższych zakładach naukowych w innych państwach Rzeczy po za Prusami kształci się 602 słuchaczy polskich z pod berka pruskiego, a 313 z Królestwa i cesarstwa.

## Kronika prowincjonalna.

— **Opera w Stanisławowie.** W d. 17 i 18 b. m. dało Towarzystwo muzyczne. Moniuszki dwa przedstawienia opery J. Offenbacha: „Opowieści Hoffmanna“. Kilkakrotnie miałem już sposobność zdawać sprawę na tem miejscu z chwalebnej i zaszczytnej działalności tego Towarzystwa, godnej ze wszelkich miar baczonej uwagi całego polskiego, muzycznego świata. Tym razem zadanie do spełnienia było ogromne i zaprawdę ponad siły wyłącznie prawie amatorskiego grona i dlatego wykonanie opery pod każdym względem doskonałe wprowadziło wszystkich w zdumienie. Szczególną trudność dekoracyjną dla sceny małej przedstawia urządzenie nocy w Wenecji w akcie trzecim, z poruszającą się na falach gondolą, którą odjeżdża Giulietta. Jak tu bliźniakto: *du sublime au ridicule* i nastrój w czasie śpiewania barkaroli — stracony! Jest to kamień obrazu, na którym nasz rodzimy dekorator, p. Miarczyński, nie utknął, lecz dał nam przy użyciu efektów świetlnych ludzącą toń morza. Zewnętrzną stronę podnosiły także piękne stylowe stroje. Za wykonanie należał się przedewszystkiem słowa szczerzego uznania p. Wiktorowi Millerowi, temu, który duszę swą o polocie wysoce artystycznym teatru w ten zespół ogromny, tak wybornie zgrany i zespiewany i tyle mu mozolnej poświęcił pracy. — W roli Antonii wystąpiła gościnnie p. Hendrichówna, demona (Lindorf, Coppelius i Miracola), grał p. Adam Ludwig. Ustalona sława tych śpiewaków, której przysparza im tylko każdy nowy występ, zwalnia mnie od oceny i dodatkowych superlatywów. Na pół już także zawodową artystką, ze sceną stołeczną obytą, jest p. Klara Bleicherowa, która w Olimpii dała nam kreację skończoną i wprost czarującą, przyczem stwierdzamy duże postępy i wykształcenie jej głosu. Wśród solistek jedyną właściwie amatorką szczerą była p. Antonina Blauthowa, która dla miłości sztuki nie wahała się przyjąć roli Niclausa'a w męskim ubraniu. Śpiewała jednak i grała tak dobrze, że ani jeden uśmiech Zoila (gdzie takich nie brak!) nie skaził powagi chwili. Trudnej partyi Hoffmanna podjął się nasz dzielny śpiewak-amator p. E. Bukowski i zadaniu temu sprostał w zupełności, a to za największą starczy pochwałą. Obok p. B. równie poważnie pojął swe zadanie p. St. Szczęsny w roli Orespela i wzbogacił tą kreacją piękną obfitą już dziś swój reper-



tuar. W roli Franciszka odniósł sukces zupełnie p. Felician Bajan, który przypomniał nam tak ulubionego ongiś we Lwowie p. Fontanę. W roli epizodycznej Hermana i Schlemihla odznaczył się nader korzystnie p. St. Ambros. Wybornym reżyserem, a przytem i Cochenillem był p. Tadeusz Jordan.

Teatr był (mimo — 20° R.) wyprzedany do ostatniego miejsca. *K. s.*

## Kronika zagraniczna.

\* Wypadek w teatrze. W teatrze Maryjskim w Petersburgu podczas przedstawienia opery „Tristan i Izolda” runął pomost, na którym znajdowały się chóry. 20 osób odniosło rany. Artysta Sibirjakow odniósł wstrząśnienie mózgu.

\* Cholera. Z Janiny donoszą do Salonu, iż stwierdzono tam 17 nowych wypadków cholery.

\* Strajk robotników zajętych w przemyśle bawełnianym w Manchesterze zakończył się. W poniedziałek rozpoczęło się prace we wszystkich fabrykach.

\* Katastrofa na morzu. Statek należący do linii Cunarda „Veria” na wysokości Svansee uderzył się z nieznanym parowcem, który zatonął wraz z załogą, wynoszącą 11 ludzi.

\* Zawalenie się kościoła. Pochodzący z XIII. wieku gotycki kościół San Stefano w Genui, zawalił się 17 b. m. po południu. Cała nawa środkowa, zwana Madonna del Guardia, uległa całemu zniszczeniu.

\* Tragiczny zgon awiatorki. Na polu wzlotów w Issy spadł onegdaj z dwupłazczyznawca młody medyk z Nancy, Wagner, uczący się lotnictwa i zabił się na miejscu.

\* Spalony Teatr ludowy w Petersburgu. Na scenie Teatru ludowego w Petersburgu wybuchł w nocy z piątku na sobotę pożar, który wkrótce zniszczył całą scenę i gmach 4-piętrowy. Dawno tego wieczora sztukę p. t. „Sebastopol”. W głównej scenie przedstawiona jest eksplozja okrętu i zdaje się, że przy tej sposobności zajęła się dekoracja, a po przedstawieniu pożar się rozszerzył.

\* Katastrofa na morzu. Parowiec „Vistov Hall” rozbił się na wybrzeżu szkockim. 53 ludzi załogi utonęło.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** („Carmen” z Maryą Labią). Kurtyna spadła szybko. Kilka słabych oklasków i publiczność zaczęła tłumnie opuszczać widownię. Gaszono światła.

Bocznem wyjściem wyszło z gmachu Opery komicznej dwóch ludzi. Jeden z nich wsparł się ciężko na ramieniu drugiego i tak w milczeniu szli przez ulicę Paryża, na których powoli zamierał ruch. Miłożenie to miało w sobie coś tragicznego; obaj idący jakby się bali spojrzeć na siebie — coś ciążyło nad nimi, jak zmora.

Na placu Zgody zatrzymali się... Inagle, gdy spojrzeli sobie w oczy... głośnym wybuchem obaj płacząc. Starszy starał się pocieszyć młodszego... „Cicho, cicho, biedny Jerzy! wszystko będzie jeszcze dobrze!”

Było to dnia 3 marca 1875 przed północą, po premierze „Carmeny”...

Złamany zupełnie na duchu wracał twórca premiery, oparty na ramieniu przyjaciela Guiranda do domu. Nie było można się łudzić. Opera zrobiła zupełnie *fiasco* — wszystkie nadzieje, jakie w niej pokładał młody kompozytor rozwinęły się... I tak niezbyt silne serce jego otrzymało cios śmiertelny, z którego się dźwignąć nie mogło.

Krytyki, nazajutrz odczytane, dobiły go ostatecznie. Najostrzejsze wyrażenia czytał kompozytor w najpoważniejszych dziennikach.

Tylko jeden krytyk ośmielił się być innego zdania. Czytający kompozytor uśmiechnął się smutnie „Pocziwy Joncières! po co on się naraża...” Bo Joncières w „Liberté” pisał wyrażnie: „Dzieło jest na wskroś genialne i nikt się na niem nie poznał”.

Rana zadana twórcy była śmiertelna... Również w trzy miesiące od premiery, dnia 3 czerwca około północy szlachetne jego serce przestało bić na zawsze. W ten dzień wykonywano „Carmen” po raz 33 — widownia była prawie pusta — opera nie szła.

Ala losy zrządziły inaczej. W październiku 1875 dano operę w Wiedniu. Przypadkiem był wówczas w Wiedniu muzyk, od którego nikt bardziej nie był powołany do oceny dzieła muzyki dramatycznej. Ryszard Wagner bawił tam wówczas, by prowadzić próby do wznowień „Tanhäusera” i „Lohengrina”. Dyrektor opery Jauner prosi go na przedstawienie opery francuskiej, nieznanego dotychczas kompozytora. I Wagner zaraz w pierwszym akcie wypowiada swoje zdanie w krótkich słowach „No! nareszcie jest człowiek, który ma coś do powiedzenia...”

Od powodzenia w Wiedniu i w miastach niemieckich datuje się tryumfalny pochód „Carmen” przez wszystkie sceny świata, a obecnie jest ona najczęściej grywaną operą; nawet w Niemczech cyfra jej przedstawień przewyższa wszystkie inne, nie wyłączając oper Wagnera. Rola tytułowa stała się partią popisową dla wielu sławnych śpiewaczek, że wymienić tylko Bellincioni, Renard, Bel Sorel i t. d.

Maryja Labia jest dobrą Carmeną, ale głównie co do powierzchowności i gry. Głosowo mniej, gdyż nie posiada wymaganego dla tej partii mezosopranu dramatycznego. Głos jej jest sopranem lirycznym — głos to piękny i świeży jeszcze, ale ani zbyt wielki, ani silny, to też silniejsze akcenty dramatyczne w „Carmen” wymagały forsowania niektórych tonów. Zresztą śpiewaczka była wczoraj, jak zresztą i wszyscy inni występujący, jakaś nieswoja. Nie znam przyczyny tego — być może, że było nią wielkie zimno na dworze i podobno także na scenie, ale faktem jest, że tak Mann, jak i Okoński, a nawet nasza dzielna Kasprowiczowa, tak zawsze zrównoważona, nie byli „w swoim sosie”. Bez winy śpiewaków głosy nie brzmiały, a nawet detonowały. Panna Pisarska była znacznie lepszą Micaellą, niż Halką; w tej partii trzeba było debituować, a wrażenie byłoby daleko korzystniejsze. W chórach i orkiestrze czuć było, że do opery tej przyzwyczajono się nie przykładając odpowiedniej artystycznej miary — zupełnie niesłusznie. „Carmen” nie można bagatelizować jako opery leższego pokroju. Z żywymi tempami p. Ribery zgadzam się zupełnie — wszak opera ta jemu, jako Hiszpanowi leży, że tak powiem we krwi, a powolne tempa, zalecane w swoim czasie przez Bülowa jako oznaka jakiejś „grandezzy” polegały chyba na niezrozumieniu tej właściwości hiszpańskiej, która z temperamentem południowym całkiem dobrze się zgadza.

W „Tosce” Labia ma być nadzwyczajną; głosowo partya ta leży jej też znacznie lepiej niż „Carmen”.

*E. Walter.*

(as) **Wystawa Markowicza.** W Tow. Przyjaciół sztuk pięknych otwarto wczoraj wystawę dzieł Artura Markowicza, znanego malarza typów żydowskich. Wystawa obejmuje prawie pięćdziesiąt dzieł, których tematami są przeważnie sceny z życia żydowskiego. Ponadto dał artysta kilka pejzażów, portretów, oraz scen rodzajowych z Holandji, gdzie niedawno przez dłuższy czas przebywał.

O dziełach tych i o samym artyście napiszemy niebawem obszerniej.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 22 stycznia, dziesiąte przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych ku uczczeniu rocznicy styczniowej po raz pierwszy: „Kasperka Karliński”, dramat historyczny w 3 aktach, Wł. Syrokomli. Rozpocznie: „Konfederaci Barscy”, dramat w 2 aktach Adama Mickiewicza. — Abonament nr. 18. — We wtorek, 23 stycznia, „Tosca”, opera Pucciniego. Drugi gościnny występ Maryi Labii, primadonny opery „Metropolitan House” w Nowym Jorku i występ J. Manna. — We środę, 24 stycznia, „Sędzia z Zalamei”, sztuka. — We czwartek, 25 stycznia, po raz pierwszy w bież. sezonie, „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci gościnny występ Maryi Labii, primadonny opery „Metropolitan House” w Nowym Jorku i występ J. Manna. — W piątek, 26 stycznia, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Upiór”, dramat w 3 aktach H. Ibsena; z W. Siemaszkową w roli Heleny Alving i K. Adwentowiczem w roli Oswald. — W sobotę, 27 stycznia, o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Żydzki”, komedia Józefa Korzeniowskiego; o godz. pół do 8 wieczorem, „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Mascagniego, oraz „Pajace”, opera w 2 aktach z prolegiem Leoncavalla. Czwarty gościnny występ Maryi Labii (w partych Santuzzy i Neddy), oraz występ J. Manna. — W niedzielę, 28 stycznia, o godz. 3 po południu, „Żywy trup”, dramat Tołstoja; o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Carmen”, opera. Przedostatni gościnny występ Maryi Labii i występ Józefa Manna.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Dziś, w poniedziałek, 22 stycznia, „Intryga i Miłość”, tragedia. — We wtorek, 23 stycznia, „Opiekuj się Amelią”, komedia w 4 obrazach J. Freydeau. — We środę, 24 stycznia, „Legion”, 10 scen dramatycznych. — We czwartek, 25 stycznia, „Opiekuj się Amelią”, komedia. — W piątek, 26 stycznia, „Wielki Fryderyk”, sztuka. — W sobotę, 27 stycznia, „Majero wie”, kretochwila w 3 aktach F. Frydman-Frederich. — W niedzielę, 28 stycznia, o godz. pół do 4 po południu, „Błękitne Polskie, Jasieńka”; o godz. pół do 8 wieczorem, „Majero wie”, kretochwila. — W poniedziałek, 29 stycznia, „Tamten”, sztuka.

## OSTATNIA POCZTA.

— Stan zdrowia Najj. Pana jest wysmieniony. Monarcha z zupełną rzeźwością dotrzymuje programu pracy bez zmęczenia.

+ *Korr. Wilhelm* potwierdza, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand dnia 28 b. m. przybędzie do Berlina, gdzie na zaproszenie niemieckiego następcy tronu i jego małżonki będzie ojcem chrzestnym najmłodszego ich syna.

— Sobotnia *Wiener Abendpost* pisze: Podczas rokowań, jakie odbyły się między P. Ministrem skarbu a konsorcjum bankowem pod przewodnictwem gubernatora pocztowej Kasy oszczędności w sprawie emisji rent i obligacji skarbowych, była też mowa o polityce zagranicznej i możliwym jej wpływie na targ pieniężny. P. Minister skarbu w rozmowie z gubernatorem pocztowej Kasy oszczędności, wskazał na ostatnie bardzo uspokajające oświadczenie P. Ministra spraw zagranicznych w Delegacjach, a powołując się na świeżo otrzymane od hr. Aehrenthala w tej mierze wyjaśnienia, dodał, że od wywołania owego *exposé* nie nie zaszło, co w jakikolwiek sposób dawałoby mogło powód do mniej pomyślnego osądzenia położenia zagranicznego.

— Sobotnie posiedzenie Sejmu Górnej Austrii rozpoczęło się o godz. 7 rano i trwało 3 godziny. Załatwiono dwa paragrafy ordynacji gminnej. Odrzucono wszystkie wnioski obstrukcyjne lewicy.

— *Polit. Korresp.* donosi, że według zgodnego wyniku dochodzeń, prowadzonych przez rząd włoski i przez gen. konsulat austro-węgierski w Wenecji, doniesienia niektórych pism, jakoby podróżnych austriackich we włoskich prowincjach nadgranicznych pobito lub obrabowano, są nieprawdziwe.

— Gościna p. Kiderlen-Wächtera w Rzymie już się skończyła. Na cześć kierownika polityki niemieckiej odbyło się d. 20 b. m. rano śniadanie u ambasadora niemieckiego. Wzięli w niem udział także Giolitti i San Giuliano.

Wieczorem tegoż dnia przyjęty został p. Kiderlen-Wächter przez króla, który nadał mu wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza.

Następnego dnia uczestniczył gość berliński w śniadaniu, wydanem dla niego w ministerstwie spraw zagranicznych przy udziale ministra San Giuliano, premiera Giolittiego i innych ministrów, jakoteż sekretarza stanu Scallii i ks. Bülowa.

Po południu był p. Kiderlen-Wächter na posłuchaniu u królowej-wdowy, poczem odjechał z powrotem do Berlina.

— Wynik sobotnich 78 ściślejszych wyborów do parlamentu Rzeszy niemieckiej, jest następujący:

Wybrano: 9 konserwatystów, 6 z partii Rzeszy, 2 z niem. partii reformy, 4 ze zjednoczenia gospodarczego, 20 narod. liberałów, 17 z postępu. p. ludowej, 7 z centrum, 8 socjalistów, 2 Welfów, 1 ze związku chłopskiego, 2 dzikich.

Konserwatysty zyskują 3, tracą 5 mandatów, partya Rzeszy traci 1 mandat, zyskuje 1, ekonomiczne Zjednoczenie zyskuje 1, traci 2, narod. liberali zyskują 10 tracą 6, postępu. p. lud. zyskuje 8 traci 1, centrum zyskuje 2 traci 5, soc. demokraci zyskują 8 tracą 5, Welfowie zyskują 2, związek chłopski zyskuje 1.

— Francuska Rada ministrów uchwaliła znieść posadę szefa generalnego sztabu armii.

— Belgradzka *Politika* donosi, że król serbski z początku marca pojedzie do Londynu.

— Z Bukaresztu donoszą: Ku końcowi publicznego zgromadzenia stronnictw opozycji usiłowali manifestanci wśród okrzyków „Do pałacu” przerwać kordon żandarmerji, który zamknął główne ulice. Żandarmerji powiodło się zamiar ten bez użycia broni udaremnić. Manifestanci obrzucili następnie kamieniami lokal klubu konserwatystów i wybili tam wszystkie szyby. Pewien adwokat, bawiący w klubie, odniósł ciężką ranę w głowę. Żandarmerja otrzymała rozkaz rozegnienia demonstrantów. W tej chwili padło z dwu okien hotelu „Continental” i z klubu demokratycznego wiele strzałów rewolwerowych ku żandarmerji. Jednego ze strzelających uwięziono. Podczas zajść tych było 20 osób rannych, z tych kilka ciężko. Około godziny 6 wieczorem nastąpił zupełny spokój.

— O nadchodzących wyborach do parlamentu tureckiego głoszą, że Grecy i Bułgarzy w Macedonii będą się wzajemnie popierali, popierać też będą kandydatów liberalnej entente. Wybory odbędą się na zasadzie wydanej jeszcze w r. 1876 instrukcji wyborczej, dotąd przez parlament nie zatwierdzonej, opartej na systemie wyborów pośrednich.

— O sprawie chińskiej donoszą: W Pekinie przez cały dzień onegdajszymi pa-

nowało ogromne wzburzenie zarówno wśród cudzoziemców, jak i Chińczyków, bo obawiano się wybuchu powstania Mandżurów.

Do Czufu przybyły 4 parowce z oddziałami rewolucjonistów, uzbrojonych w armaty. Połowa tego wojska wyładowała, druga podążyła dalej w niewiadomym kierunku.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. Ponieważ stan zdrowia Najj. Pana jest znowu normalny, rozpoczną się oficjalne uroczystości. Pierwszą będzie obiad w dniu 27 b. m. z powodu rocznicy urodzin cesarza niemieckiego.

Wiedeń, 22 stycznia. Generalny adjutant Najj. Pana hr. Paar wyraził wczoraj w imieniu Monarchy nuncjaturze współczucie z powodu zgonu nuncjusza ks. Bawony. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 4 po południu.

Rzym, 22 stycznia, *Osservatore Romano* donosi: Cesarz Franciszek Józef przesłał Ojcu św. w depeszy kondolencyjnej wyrazy żalu z powodu zgonu nuncjusza Bawony zapewnienie o żywym współudziale w żałobie Stolicy Apostolskiej.

Osobiście złożył w Watykanie imieniem Rządu austro-węgierskiego kondolencję ambasador austro-węgierski.

Wiedeń, 22 stycznia. Morgan Shuster i amerykański sekretarz legacji z Teheranu wyjechali wczoraj do Paryża.

Praga, 22 stycznia. Wczoraj odbyło się tu zebranie Związku przemysłowców cukrowych z Czech w obecności przedstawicieli 93 cukrowni. Uchwalono rezolucję przeciwko wygórowanym pretensjom rosyjskiego przemysłu cukrowego co do podwyższenia tegorocznego kontyngentu wywozu i uchwalono wezwać niestającą komisję brukselską, aby zajęła wobec żądań Rosji stanowisko odmowne.

### Sprawy rosyjskie.

Kijów, 22 stycznia. (*Pet. Ag.*) Na konferencji wszechrosyjskiej Tow. przemysłowców cukrowych uchwalono przyłączyć się do wniosku, postawionego przez ministerstwo na konferencji brukselskiej d. 22 z. m. W razie odrzucenia wniosku rosyjskiego, Rosya będzie musiała wypowiedzieć konwencję.

### Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 22 stycznia. Włosi bombardowali miejscowość Kaniunas na wybrzeżu rosyjskim.

### Stan rzeczy w Chinach.

Cyryk, 22 stycznia. Kolej rosyjskie nie chciały przyjąć wojsk chińskich do przewozu, podając jako powód, że unikają mieszanina się do walki mongolsko chińskiej. Wobec tego wojsko musiało rozpocząć uciążliwy marsz przez góry Chingan.

Pekin, 22 stycznia. Położenie jest bardzo zawiąte. Oczekują ważnych wydarzeń. Obecnie młodzi książęta mandżurscy prą do czynnego wystąpienia wojennego przeciw republikanom. Ta ich postawa zawiera w sobie groźbę dla Juanszikaj. Przyjaciela jego trzymają w pogotowiu 3 osobne pociągi, aby w razie potrzeby przewieźć go do Tientsinu. Bądź co bądź wyjazd jego jest nieprawdopodobny.

Gelsenkirchen, 22 stycznia. Czterech robotników, którzy wbrew zakazowi wsiadli do windy, przeznaczonej do transportu węgla, spadli w dół skutkiem przerwania się sznura i na miejscu się zabili.

Siegen, 22 stycznia. Skutkiem eksplozyi dynamitu przy budowie tunelu na kolei Weidenau-Dillenburg czterech robotników zginęło.

Rzym, 22 stycznia. Kiderlen Waechter odjechał w nocy do Berlina.

Paryż, 22 stycznia. Z powodu zasądzenia członków stow. robotników budowlanych odbyło się zgromadzenie protestujące przy udziale 10.000 robotników. Po zgromadzeniu ponowili się zaburzenia.

Konstantynopol, 22 stycznia. Młodo-turek Adil został zamianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Luksemburg, 22 stycznia. Wielki książę niebezpiecznie zachorował.

Teheran, 22 stycznia. Mimo rozdrażnienia Ormian i interwencji arcybiskupa ormiańskiego powieszono możnego Ormianina Andrassiana.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowlecki.**



HOTEL GEORGEA. Pp.: J. ks. Lubomirski z Rozwadowa, M: hr. Baworowski z Gernakówki. W. br. Młodecki z Monastęzysk, W. Fedorowicz z Okna, I. Skrzyński z Bachorza.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: J. hr. Gołuchowski ze Strusowa, Z. Obertyński z Hujca, J. Jędrzejowicz z Starego miasta.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: A. Dołkowski z Morawy, H. Rafaj z Białej.

HOTEL VICTORIA. P. W. Weissman z Łuczana.



# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 13. stycznia do 20. stycznia 1912.

Epizootycza	Powiat	Miejscowość
	Biała	Osiek ob. dw. (2 zagr.), Poręba (21 zagr.), Rybarzowice (12 zagr.), Stara Wieś Górna 8 zagr.);
	Bóbrka	Chlebówice wielkie gm. i ob. dw. (170 zagr.), Sarniki (1 zagr.);
	Bochnia	Gierczyce (2 zagr.), Łazy (54 zagr.), Marszowice (9 zagr.), Mikuszowice (18 zagr.), Pierzchów (7 zagr.);
	Bohorodczany	Niewoezyn (13 zagr.), Posiecz (15 zagr.);
	Brody	Gaje Starobrodzkie ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Czechów (1 zagr.), Palesnica (3 zagr.), Słona (2 zagr.), Stróże ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Buszcze (35 zagr.), Ceniów (21 zagr.), Koniuchy gm. i ob. dw. (108 zagr.), Łapszyn (52 zagr.), Plichów (6 zagr.), Płauza Mała (74 zagr.), Płotycza (44 zagr.), Sioboda Złota ob. dw. (1 zagr.), Szumilany Małe (8 zagr.), Szybsin (55 zagr.), Wiktorówka (7 zagr.), Wulka gm. i ob. dw. (40 zagr.), Żuków gm. i ob. dw. (14 zagr.);
	Czortków	Dżuryn (9 zagr.), Mnehawka (11 zagr.), Skorodnyce (8 zagr.), Wygnanka (11 zagr.);
	Dąbrowa	Borki gm. i ob. dw. (7 zagr.), Radgoszcz (13 zagr.), Siedliszowice gm. i ob. dw. (12 zagr.), Szczecin ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil	Jamna Dolna (19 zagr.), Jamna Górna (11 zagr.), Krajna (6 zagr.), Krościenko (5 zagr.), Stebnik (7 zagr.), Trójca (4 zagr.);
	Dolina	Brzeza (17 zagr.), Dolina (21 zagr.), Mizuń Stary (13 zagr.), Roźniatów ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Orów (25 zagr.);
	Gorboce	Biesna (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Porzecze Lubieńskie (21 zagr.);
	Grybów	Brzana Dolna (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica gm. i ob. dw. (16 zagr.), Jasienów (1 zagr.), Kopaczynice gm. i ob. dw. (13 zagr.), Kunisowce (3 zagr.), Olchowice gm. i ob. dw. (4 zagr.), Olejowa Korolówka ob. dw. (1 zagr.), Piotrow (1 zagr.), Podwerbce (6 zagr.), Raszków (5 zagr.), Repuzyńce (4 zagr.), Zywochów gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Husiatyn	Horodnica gm. ob. dw. (131 zagr.), Liezkowce gm. i ob. dw. (36 zagr.), Myszkowce (14 zagr.), Postolówka gm. i ob. dw. (36 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Jasło	Glinik Polski (1 zagr.), Lubno Szlacheckie ob. dw. (2 zagr.), Olpiny (44 zagr.), Przysieki (5 zagr.);
	Krosno	Cergowa (4 zagr.), Długie ob. dw. (1 zagr.);
	Limanowa	Jodłownik gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kamienica gm. i ob. dw. (12 zagr.), Konina (90 zagr.), Lubomierz (23 zagr.), Mstów (17 zagr.), Niedźwiedź (38 zagr.), Stara Wieś (19 zagr.), Wilczyce (9 zagr.), Zasadne (21 zagr.);
	Lisko	Bóbrka (4 zagr.), Paszowa gm. i ob. dw. (89 zagr.), Smerek (53 zagr.), Studenec (3 zagr.), Wetlina (67 zagr.), Zawój (6 zagr.);
	Lwów	Gaje (39 zagr.);
	Mościska	Makuniów (19 zagr.);
	Nadwórna	Cucylów (2 zagr.), Nadwórna (24 zagr.);
	Nisko	Bieliniec (6 zagr.), Borki (3 zagr.), Cholewiana Góra (46 zagr.), Jarocin (4 zagr.), Nart Nowy gm. i ob. dw. (21 zagr.), Nowosielec (6 zagr.), Rauhersdorf (4 zagr.), Szyperki (12 zagr.);
	Nowy Sącz	Bilsko ob. dw. (1 zagr.), Chełmiec Niemiecki (5 zagr.), Chełmiec Polski (13 zagr.), Hemrzyńska (5 zagr.);
	Oświęcim	Brzeszcze gm. i ob. dw. (59 zagr.), Harmęża gm. i ob. dw. (35 zagr.), Piotrowice (33 zagr.), Poręba Wielka (16 zagr.), Rajsko gm. i ob. dw. (64 zagr.), Skidzin ob. dw. (1 zagr.), Wilezkowice (6 zagr.);
	Przemysły	Podusów (70 zagr.);
	Rohatyn	Dziezki gm. i ob. dw. (7 zagr.), Paków (29 zagr.), Skomorochy Stare (25 zagr.), Zagórze Knihinieckie ob. dw. (1 zagr.);
	Repczyce	Bystrzyca Dolna (4 zagr.), Bystrzyca Górna (10 zagr.), Chechły gm. i ob. dw. (96 zagr.), Koroniów (28 zagr.), Wiśniowa (9 zagr.), Wola Żyrakowska (55 zagr.);
	Rzeszów	Hyżne ob. dw. (1 zagr.);
	Skołec	Rożnka Niżna gm. i ob. dw. (1 zagr.), Tysowice (2 zagr.);
	Sokal	Rożdżałów gm. i ob. dw. (34 zagr.), Ulwówek gm. i ob. dw. (13 zagr.), Wyżłów gm. i ob. dw. (7 zagr.);
	Stanisławów	Majdan (1 zagr.), Wiktorów ob. dw. (2 zagr.), Wysocka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Wołczyniec (1 zagr.), Tyśmieniczany ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dąbrowica ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Suszczyń gm. i ob. dw. (74 zagr.);
	Turka	Beniowa gm. i ob. dw. (19 zagr.), Jawora gm. i ob. dw. (28 zagr.), Komarniki (2 zagr.), Mochnate (12 zagr.);
	Wieliczka	Zakliczyn (2 zagr.);
	Zbaraż	Dobromirka gm. i ob. dw. (47 zagr.), Iwanczany gm. i ob. dw. (35 zagr.), Koszlaki gm. i ob. dw. (44 zagr.);
	Zborów	Białogłowy (4 zagr.), Hnidawa (5 zagr.), Nuszcze (17 zagr.), Ratyszcze (13 zagr.), Reniów (18 zagr.);
	Złoczów	Koktów gm. i ob. dw. (60 zagr.), Koropiec gm. i ob. dw. (55 zagr.), Łuka gm. i ob. dw. (13 zagr.), Podhorcie gm. i ob. dw. (74 zagr.), Snowiec (320 zagr.), Zazule (6 zagr.), Żuków gm. i ob. dw. (107 zagr.);
	Żywiec	Moszczanica ob. dw. (1 zagr.);
<b>Razem: 43 powiatów, 157 gmin, 3499 zagrod.</b>		

Epizootycza	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Husiatyn Śniatyn Strzyżów	Horostków gm. (1 zagr.); Dżurów (1 zagr.), Rożnów (1 zagr.), Śniatyn (1 zagr.), Łęki (1 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka Gorlice Jasło	Ottyniowice ob. dw. (1 zagr.), Pietniczany ob. dw. (1 zagr.); Skwirtne (1 zagr.); Załęże (1 zagr.);
Zaraza dżyczyny	Biała	Bielany ob. dw. (1 zagr.);
Nosaczna	Dobromil Rohatyn	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.); Dytlatyn (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka Brody Drohobycz Gródek Jagiell. Mościska Radziechów Stanisławów Żółkiew	Strzeliska Stare (1 zagr.); Leszniów (1 zagr.); Borysław (4 zagr.); Radatycze (2 zagr.); Nikłowice ob. dw. (2 zagr.); Sienków ob. dw. (1 zagr.); Załukiew (1 zagr.); Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzeżany Grybów Jarosław Kraków Żółkiew	Słobódka (1 zagr.); Sędziszów; Zabłote (1 zagr.); Krzestawice; Przystań (1 zagr.), Zameczek (1 zagr.);
Pomór świn	Borszczów Cieszanów Jaworów Kamionka Lwów Mielec Nisko Przemysły	Mielnica (62 zagr.); Łukawiec (5 zagr.); Budzyń (5 zagr.), Jaworów (7 zagr.), Ruda Krakowiecka (11 zagr.); Ubinie ob. dw. (1 zagr.); Bilka Szlachecka (2 zagr.), Gaje gm. i ob. dw. (2 zagr.), Werbiż (3 zagr.), Zuchorzyce (7 zagr.); Łysakówek (1 zagr.); Koziańnia (2 zagr.); Ciemieryżnice ob. dw. (1 zagr.), Podusów (7 zagr.), Rozwierzany (1 zagr.); Rohatyn (1 zagr.); Śniatyn 6 zagr.); Bełż (27 zagr.), Cebłów (10 zagr.), Kuściaszyn (5 zagr.), Knielczów (21 zagr.), Liski (5 zagr.), Przemysłów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Przewodów (9 zagr.), Prusina (3 zagr.), Spasów (3 zagr.), Tartaków Wieś (4 zagr.); Artasów (4 zagr.), Batiatycze (1 zagr.), Czystynie (33 zagr.), Koszełów (6 zagr.), Mokrotyn Kolonia (6 zagr.); Zurawno (2 zagr.);
Różycy świn	Bóbrka Brzeżany Cieszanów Drohobycz Rohatyn Sokal	Podhorodyszcze (1 zagr.); Glinna (5 zagr.), Koniuchy (9 zagr.); Łukawiec (1 zagr.); Horocko (3 zagr.); Zofczów (5 zagr.); Faszcówka (1 zagr.); Cielęż (2 zagr.);
Cholera drobiu	Jasło	Glinik Polski (2 zagr.), Jasło (7 zagr.), Tarnowiec (51 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. stycznia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

**Szeligowski w. r.**

L. cz. K. 1058/11 (3)	(682)	Zygmuntowi Duceżyńskiemu o 40.728 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 12 września 1911 l. cz. E. VIII. 3944/11, którą dozwolono sprzedaż praw naft. zainstalowanych na rzecz zobowiązanego na k. C. lwb. 721, 935, 941, 841, 332, 532, 604, 586, kg. Tustanowice.
E d y k t.		Ponieważ zobowiązany zmarł, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Izidora Kreisberga adw. w Drohobyczu.
P. Teofilowi Waydowskiemu przebywającemu w ostatnich czasach w Tarnopolu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu przeciw niemu o wypowiedzenie najmu pomieszczenia pod l. 2429 w Tarnopolu, ma być doręczona uchwała z dnia 14 grudnia 1911 l. cz. K. 1058/11 (1), którą udziela się mu do wiadomości, by temu wypowiedzeniu we właściwym czasie zadość uczynił, lub swe zarzuty przeciw wypowiedzeniu w 8-dniowym terminie wniósł.		Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego Zygmunta Duceżyńskiego w rzeczowanej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
Ponieważ niewiadomo, gdzie awizat przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Blumera w Tarnopolu.		C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 29 listopada 1911.
Tenże kurator zastępywać będzie awizata w rzeczowanej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.		
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnopol, dnia 9 stycznia 1912.		
L. cz. E. VIII. 3944/11 (2)	(652 2—2)	
E d y k t.		
P. Zygmuntowi Duceżyńskiemu właśc. kopalni nafty „Petrolii” Tow. akc. dla przemysłu oleju skalnego we Lwowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw		
Błażewi Świeżemu przedtem w Nie-wiarowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niepołomicach przeciw niemu i tow. o 312 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 7 października 1911 l. cz. E. 734/11 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji realności lwb. 170 gm. Niewiarów, I. część.		Ponieważ niewiadomo, gdzie Błażej
L. cz. E. 734/11 (3)	(689)	
E d y k t.		



Swięży przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Busia w Niepołomicach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Niepołomice, dnia 17 grudnia 1911.

L. 64 (616 3—3)  
O g ł o s z e n i e.

Adwokat dr. Kazimierz Jonas przesiedla się z Jarosławia do Winnik.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemyśl, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. C. V. 18/12 (1) (711)  
E d y k t

Przeciw Józefowi Dykasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Jana Dykasa syna Jędrzeja pozew o 227 kor. 59 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 stycznia 1912 o godz. 10 rano w sądzie tut. w sali rozpraw Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Józefa Dykasa ustanawia się p. dr. Chwaliboga adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Dykasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jasło, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. Cb. VIII. 1961/11 (2) (696)  
E d y k t.

Przeciw Bernardowi Grossmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Markusa Münzera we Lwowie, pozew o 60 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 stycznia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Józefa Braunera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.  
Lwów, dnia 11 stycznia 1912

L. cz. C. III. 20/12 (1) (718)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Kmiecikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Reginę Bałys i Antoniego Bałysa jako opiekuna małol. Ferdynanda Bałysa pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 stycznia 1912 o godz. 10:30 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jana Kmiecika ustanawia się p. dr. Władysława Michnika adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kmiecika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bochnia, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. C. III. 17/12 (731)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi Łaptucie rolnikowi z Niestanie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Motia Sigal kupca w Witkowie nowym pozew o 280 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 stycznia 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Charaka adw. w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radziechów, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. C. V. 818/11 (2) (681)  
E d y k t.

Przeciw Maryannie Mitera z Zawady, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jana Zajacę pozew o 632 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-

prawę na dzień 5 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maurycego Simchego adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tarnów, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. O. VI. 14/12 (1) (686)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Decowi wniosła nieobjęta masa spadkowa s. p. Tomasza Babiarza pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 25 stycznia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Gabryel Wassermann będzie go zastępywał na jego koszt, dopóki tenże w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Łwint, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. C. 325/11 (1) (655)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Ostrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liskach przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Woli Justowskiej pozew o 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 lutego 1912 o godz. 9 rano w tym sądzie, b. Nr. 9

Celem strzeżenia praw Jana Ostrowskiego ustanawia się p. Andrzeja Rożka w Bielanych, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Liszki, dnia 1 stycznia 1912.

## Licytacje.

L. cz. E. 1362/11 (4) (601 3—3)  
Zobowiązani Isak Bart i tow. w Podwoleńskich.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 419 ks. gr. gm. Podwoleńszka, składającej się z parc. bud. I. kat. 563 o powierzchni 610 m<sup>2</sup>, na której znajduje się dom mieszkalny, murowany o 4 pokojach i 3 kuchniach, oraz oficyny, magazyn z desek i stajnia, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia drewnianego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 16.000 kor. (słownie szesnaście tysięcy koron), przynależności zaś na 63 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 8034 kor. 60 hal. (ośm tysięcy trzydzieści cztery koron 60 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwoleńszka, dnia 16 grudnia 1911

L. cz. E. 396/11 (14) (588 3—3)  
E d y k t.

Dnia 31 stycznia 1912 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się licytacja realności lwh. 488 i 495 gminy Słobódka górna.

Nieruchomości powyższe oszacowane na 730 kor. i 800 kor.

Najniższa cena wynosi 487 i 534 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Manasterzyska, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. P. 398/9 (43) (598 3—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że dnia 7 lutego 1912 r. o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 46 dobrowolna publiczna sprzedaż real-

ności lwh. 431 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej mał. Ludwika Maryi 2 im. Nowakówny własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 42.000 koron, poniżej której sprzedaż tej realności do skutku nie przyjdzie.

Wadyum wynosi 4200 koron.

Reszta warunków licytacyjnych każdy mający chęć kupna może przejrzeć w czasie godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 46.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Podgórze, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. E. 1005/11 (3) (610 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Horowitza z Podhajec, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacja realności objętej lwh. 253 ks. gr. gm. Małowodny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśniowczyk, 5 stycznia 1912.

L. cz. E. 1351/11 (4) (599 3—3)  
Zobowiązani Józef Messing i tow. w

Podwoleńskich.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godzinie 9 rano w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 477 ks. gr. gm. Podwoleńszka składającej się z parc. bud. I. 572 o obszarze 496 m<sup>2</sup> i p. gr. I. 235/14 o wymiarze 180 metrów kwadr. Na parceli bud. znajdują się: budynek mieszkalny murowany o 4 pokojach i jednej kuchni, nadto magazyn z desek i budynek boczny wraz z przynależnościami składającymi się z dwóch parkanów i sztachetów wraz z bramą.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 12.030 kor. (słownie dwanaście tysięcy trzydzieści koron) przynależności zaś na 293 kor. 20 h., (słownie dwieście dziewięćdziesiąt trzy koron 20 hal.).

Najniższa cena wynosi 6161 kor. 70 h. (słownie sześć tysięcy sto sześćdziesiąt jeden koron 70 h.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne uzupełnione wstawieniem wartości przynależności, które się równocześnie zarządza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwoleńszka, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. E. 3500/10 (6) (592 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lutego 1912 godz. 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 2399 i 5463 gm. Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono łącznie na 224 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 149 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. E. 1339/11 (4) (600 3—3)

Zobowiązani Chaim Jakób 2-ga im. Allerhand i tow. w Podwoleńskich.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 503 ks. gr. gm. Podwoleńszka składającej się z parc. bud. I. 430/1 i 430/3 o powierzchni 13 a. 48 m<sup>2</sup> na których znajduje się dom mieszkalny, murowany o 7 pokojach, 3 kuchniach, 1 przedpokoju i 2 sieni, oraz 2 magazyny z desek i 1 komora.

Nieruchomość powyższa wystawiona na

licytację jest oceniona na 12.000 kor. (słownie dwanaście tysięcy koron).

Najniższa cena wynosi 6000 kor. (sześć tysięcy kor.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwoleńszka, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. E. XX. 423/11 (19) (617 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Baschy Ruchli Tennenbaum zam. Lebewohl jako cesjonariuszki Lazara Schillera we Lwowie ul. Karola Ludwika 39 odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. licytacja 1/8 części realności dłużniczki we Lwowie pod lk. 600 3/4 położonej lwh. 479/III. ks. gr. gm. kat. Lwów objętej wraz z przynależnościami składającymi się z 1/8 części 3-piętrowej realności przy ul. Owocowej l. 12.

Nieruchomość powyższa (1/8 część) wystawiona na licytację jest oceniona na 6666 kor. 15 h.

Najniższa cena wynosi 3333 kor. 8 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazały temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkającego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej 1/8 części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.  
Lwów, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. E. 1379/11 (4) (609 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Schattena, kupca w Rabem, odbędzie się dnia 31 stycznia 1912 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja 2/4 części realności l. w. h. 56 gm. Rabe stanowiącej posiadłość włościańską z budynkami wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 20 października 1911 r. E. 1379/11 (2)

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1616 koron 36 hal., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. E. VIII. 1179/11 (14) (650 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. górniczego Towarzystwa akcyjnego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Lauera we Lwowie, odbędzie się dnia 14 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacja:

1. 80/100 części pola naftowego „Deutschland“ obj. lw. 58 ks. naftowej Henryka Mendelsohna własnego i  
2. 20/100 części pola naftowego „Deutschland“ obj. lw. 58 ks. naftowej Emilia Stadthagena własnego, które to pole naftowe założone jest na pagr. 1845/1 i 1848/2 w Tustanowicach o obszarze 4930 m. kwadr. i obejmuje kopalnię nafty „Sprudel“ wraz z



przynależnościami, składającymi się z otworu wiertniczego o głębokości 1000 m. zarurowanego 6 cal. oraz z budynków, przyrządów i narzędzi kopalnianych i wiertniczych.

11. 1. 80/100 części pola naftowego „Hohenzollern“ obj. lw. 459 ks. naftowej Henryka Mendelsohna własnego i

2. 20/100 cz. pola naftowego „Hohenzollern“ obj. lw. 59 ks. naftowej Emila Stadthagera własnego, którego pole naftowe założone jest na pgrt. 1846, 1847 i 1848/1 o obszarze 5208 m. kwadr. i obejmuje kopalnię nafty „Eruptie“ wraz z przynależnościami, składającymi się z otworu wiertniczego o głębokości 1276 m. zarurowanego 6 cal. oraz z budynków, przyrządów i narzędzi kopalnianych i wiertniczych.

Całe pola naftowe „Deutschland“ jest ocenione na 162.750 koron, a jego przynależności na 31.074 kor., zaś całe pole naftowe „Hohenzollern“ na 164.500 kor., a jego przynależności na 28.643 kor.

Najniższa oferta wynosi: a) za 80/100 pola „Deutschland“ 51 686 kor. 40 hal., a za 20/100 części tego pola 12.921 kor. 60 h., b) zaś za 80/100 pola „Hohenzollern“ 51.518 kor. 13 hal., a za 20/100 części tego pola 12 879 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 6 listopada 1911.

L. cz. E. 1312/11 (5) (608 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Menaschego Straucha, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., celem zniesienia współwłasności licytacja realności lw. 12 gminy Stefkowa.

Prawa rzeczowe i ciężary pozostaną przy hipotece bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3965 kor.

Najniższa cena wynosi 3965 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. E. 883/11 (3) (611 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Mikulińcach odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności objętej lw. 654 ks. gr. gm. Rakowiec zobowiązanej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśniewczyk, 5 stycznia 1912.

L. cz. E. 487/11 (23) (723)  
Dnia 22 lutego 1912 o 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacja: 1. realności lw. 3234 gm. Jaworów wartości szacunkowej 1060 koron i 2. 1/3 części lw. 1431 gm. Jaworów, wartości szacunkowej 267 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 706 kor., ad 2. 178 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może

każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. E. 1018/11 (3) (693 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heni Bier, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lw. 983 ks. gr. gm. Zarwanica zobowiązanych własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: a to realność lw. 983 na 976 kor. 50 h., zaś realność lw. 981 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lw. 983 kwotę 651 kor., odnośnie zaś do realności lw. 981 kwotę 133 koron 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśniewczyk, 5 stycznia 1912.

L. cz. E. 5031/11 (6) (716)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacja realności 1. połowy lw. 98, 2. lw. 975, 3. lw. 974 gm. Sasiadowice.

Nieruchomości powyższe ocenione: ad 1 ogród na 450 kor., ad 2 budynki gospodarcze na 1497 kor., ad 3. rola i droga polowa na 2963 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 300 kor., ad 2. 998 kor., ad 3 1975 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. E. 2529/11 (6) (762)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Bolka odbędzie się dnia 5 lutego 1912 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacja realności lw. 104 ks. gr. gm. Rzemień obejmującej 5 m. 1021 s.<sup>2</sup> oraz dom mieszkalny.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 2417 kor. 65 h.

Najniższa cena wynosi 1611 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 2 stycznia 1912.

L. cz. E. III. 1046/11 (4) (753)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Langen et Wolf, zastąpionej przez adw. dr. Mieczysława Szelię we Lwowie, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 27 w Tarnopolu licytacja ciał tabularnego lw. 2412 gminy kcia. Cho-

daków wielki składającego się z pbud. 375 oraz roli 294/4 na których pobudowany jest młyn motorowy.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 14.796 kor., a szczegółności wartości gruntu i budynku na 3435 kor., zaś części składowych stanowiących przynależność młyn na 11.361 kor.

Najniższa oferta wynosi 9.864 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. E. 2608 11 (6) (755)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbiera licytacja połowy realności lw. 1443 ks. gr. gm. Sassów stanowiącej posiadłość większą obszaru 1513 s.<sup>2</sup> z domem, stodołą, stajnią i szopą.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2969 kor. 59 h., przynależności niema.

Najniższa cena wynosi 1863 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w tym sądzie podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 13 grudnia 1911.

L. lic. E. 1744/11 (6) (687 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 31 stycznia 1911, godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności lw. 177 gm. Krasiejów i lw. 738 gm. Zadarów.

Nieruchomości powyższe oszacowano na 2200 i 3320 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 66 h i 2113 kor. 33 h., poniżej których sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Monasterzyska, dnia 20 listopada 1911.

L. cz. E. 527/11 (9) (719)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie odbędzie się dnia 1 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 20 licytacja realności lw. 78 gminy Brzesko z domem murowanym jednopiętrowym oraz gruntu w łącznym obszarze 29 ar. 48 m.<sup>2</sup>

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 17.372 kor. 50 hal

Najniższa oferta wynosi 8686 koron 25 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzesko, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 1627/11 (23) (692)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lutego 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się przed podpisaniem sądem na miejscu w Zakopanem w biurze roków sądowych przy ul. Nowotarskiej vis a vis hotelu „pod Gwontem“ licytacja.

1) całej realności lw. 1522 ks. gr. gm. Zakopane objętej na imię Dawida Brauna zapisanej wraz z przynależnościami, składającą się z urządzenia hotelowego, oraz oparkania,

2. całej realności lw. 2661 ks. gr. gm. Zakopane objętej na imię Dawida Brauna zapisanej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to nieruchomość pod 1. na 28.556 kor., a to wartość domu na 27 410 koron, oparkania na 100 kor., zaś przy-

należności na 1046 koron, nieruchomość pod 2. oszacowana jest na 1625 kor.

Najniższa cena wynosi zatem ad 1. 14.278 koron, ad 2. 1083 koron 40 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, a w dniu licytacji w biurze roków sądowych w Zakopanem

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, 20 grudnia 1911.

L. cz. E. 2998/11 (6) (720)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 25 licytacja 1/8 części realności wyk. hip. 1158 gm. Brody.

Realność tę przy ul. Szkolnej (1/8 części parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 316 kor. 7 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 160 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. E. 4112/11 (11) (685)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nathana Eltisa, odbędzie się dnia 9 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja:

a) realności obj. lw. 452 gm. Hrynawa składającej się z pr. bd 229/1 i gr. 2782/5, 2786/1, 2788 5, 2789, 2790 2 i 2867/2 w łącznym obszarze 19 ha 93 ar. 96 m.<sup>2</sup>

b) realności objętej lw. 992 gm. Hrynawa składającej się z pr. gr 2792, 2794 2795, 2796/1, 2797/1 i 2800/1 o obszarze łącznym 14 ha 86 ar 24 m.<sup>2</sup>

c) połowy realności objętej lw. 1134 gm. Hrynawa składającej się z pr. gr. 2779/4 i 2780/5 w obszarze 1 ha 60 ar 8 m.<sup>2</sup>

Nieruchomości te wystawione na licytację jest ocenione na a) 6374 koron, b) 2736 kor. 52 h., c) 279 kor. 93 h.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 4248 kor. 98 h., b) 1824 kor. 28 h. c) 186 koron 62 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kuty, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. E. 117/11 (9) (726)  
Dnia 21 lutego 1912 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja 1/4 części realności lw. 694 i 1/8 części realności lw. 695 kg. gk. Lisko.

Cena szacunkowa wynosi 1/4 części lw. 694 — 108 kor. 75 h., 1/8 części lw. 695 — 201 kor. 87 h.

Najniższa oferta wynosi przy 1/4 części lw. 694 — 72 kor. 50 h., przy 1/8 części lw. 695 — 134 kor. 58 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie, niżej wymienionym biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Lisko, dnia 16 stycznia 1912.







# I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie

odbędzie się w piątek, dnia 23 lutego 1912 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku przy ul. Trzeciego Maja 1. 5 we Lwowie.

## Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1910/11.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o zamknięciu rachunków za pierwszy rok administracyjny.
3. Wnioski Rady zawiadowczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku i oznaczenie dywidendy od akcji za rok 1910/11.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych (§ 38 statutu).

Pp. Akcyonariusze, chcący wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje wraz z kuponami w kasie Banku najpóźniej do dnia 9 lutego 1912 roku.

Rada Zawiadowcza

Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

## Ogłoszenie.

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić P. T. członków Banku Związkowego dla oszczędności i kredytu w Jasle, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na

## II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 4 lutego 1912 o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa naszego w Jasle odbyć się mające z następującym

### Porządkiem dziennym:

- I. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z I. Walnego Zgromadzenia.
  - II. Odczytanie pisma z 5 grudnia 1911 i sprawozdanie lustratora Powszechnego Związku galic stowarzyszeń zarobkowych we Lwowie z rewizji dokonanej dnia 5 września 1911. Powzięcie uchwały co do zaleconych przezeń, uzupełnienie i zmiany niektórych postanowień statutu.
  - III. Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności i rachunków na podstawie sprawozdania Rady Nadzorczej, udzielenie Zarządowi absolutorium za rok 1911.
  - IV. Rozdział czystego zysku z roku 1911.
- Zamknięcie rachunków i bilans wyłożone są do przeglądu P. T. Członków.  
Jasło, dnia 20 stycznia 1912.

Prezes Rady Nadzorczej:  
**BURKOSZ** m. p.

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

## XIV. ROK WYDAWNICTWA

# „Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-mutowy na fortepian.

- Nowości Muzyczne** poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- Nowości Muzyczne** drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- Nowości Muzyczne** zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
- Nowości Muzyczne** przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- Nowości Muzyczne** zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- Nowości Muzyczne** ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- Nowości Muzyczne** w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- Nowości Muzyczne** są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- Nowości Muzyczne** w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie **16** koron. — Półrocznie **8** koron. — Kwartalnie **4** korony.

Premia dla rocznych abonentów:

- a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencya i ekspedycja dla Galicyi: we Lwowie,  
Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

**Wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Ellipskiej, Gieszhüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryonbadzkiej, Hornbuzg, Kissingen**, tudzież

**SPECYALNIE LECZNICZE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż szustkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Krajowa Fabryka i Główny Magazyn Broni

firmy

**„Galicyjska Spółka Myśliwska“**

(przedtem Alfred Dzikowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1

utrzymuje na składzie wielki wybór broni myśliwskiej wyrobu własnego, tudzież znakomitych fabrykantów, jak: **RONGEO, LEPAGE** (następ.) **SAUERA, SCHOLLBERGA RECORD, TESCHNERA**, broni automatycznej, repetierową śrutową i kulową, jak **WINCHESTRA, BROWNINGA i SJOEGRENA**, po cenach ściśle fabrycznych. Specjalność: broń dla PAN myśliwych w kal. 16-tym, 20-tym jak i sztuczyki **TELL-HAMERLESS**.

Nowość 1911/12 **NA SEZON KNIEJOWY** Nowość 1911/12

**Automatyczna broń kulowa**, celna i niezrównana w działaniu na grubego zwierz: sztucce „**Browning**“ 5-cio strzałowe, kal. 9mm (350 amer.) chyżość początk. 663 m. sek., energia 289 m. kg. — cena 210 kor. Sztucce „**Winchester**“ 5-cio strzałowe. Cal. 401=10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>mm chyżość początk. 2142 stop. sek. energia 2083 funtów — cena 170. — **Nowość, Manlicher Schönauder** kal. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>mm chyżość początk. 620 m. sek. energia 322 kg.).

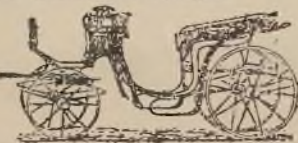
**Browningi śrutowe kal. 16.** Wielki wybór bronzów francuskich.

Amunicja do wszystkich istniejących systemów i kalibrów broni.  
Ceny bezkonkurencyjne. Towar pierwszej jakości.

SKŁAD POWOZÓW

**E. & J. STROMENGER**

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



**„Meister der Farbe“**

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

**ST. SOKOŁOWSKI** Lwów, pasaż Hausmana.

**— KRAINA — — CUDÓW —**

**THE WONDERLAND KINO LTD.**

**PIERWSZORZĘDNY TEATR KINEMATOGRAFICZNY**

**JAGIELLOŃSKA 20 i 22**

COZIENNE PRZEDSTAWIENIA OD 5<sup>00</sup> POPOŁ.  
DO 11<sup>00</sup> WIECZOREM  
KAZDEGO TYGODNIA ZUPEŁNA  
ZMIANA PROGRAMU

**OBSZERNE POCEKALNIE. WYKWINTNY BUFET. MUZYKA WOJSKOWA BLIŻSZE SZCZEGÓŁY PRZYNOSZA AFISZE.**

**URZĄDZENIE OSTATNI WYKAZ TECHNIKI SALE PRZEWIETRZANE OZONATOREM**



Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

## Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu  
Iwonicza  
Krościenka

Krynicy  
Morszyna  
Rabki

Rymanowa  
Szczawnicy  
Wysowej

**Ż e g i e s t o w a**  
zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości  
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk  
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

## „WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

**Lwów — Kraków — Warszawa**

pismo ilustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

**Redaguje Komitet.**

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii 1. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego 1. 10.

**Wydawca:**

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

**Warunki prenumeraty:**

	W Galicji i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie . . . . . z przesyłką:					
Półrocznie . . . . .	Kor. 24.—	Rb. 12.—	Marek 24.—	Frk. 24.—	Dol. 12
Kwartalnie . . . . .	„ 12.—	„ 6.—	„ 12.—	„ 12.—	„ 6
Zeszyt pojedynczy . . . . .	„ 6.—	„ 3.—	„ 6.—	„ 6.—	„ 3
	„ 1-20	„ 0-60 kop.	„ 1-20	„ 1-20	„ 1/2

## „ROMA“

NOWO OTWORZONA

## KAWIARNIA

**WE LWOWIE, ROG ULICY AKADEMICKIEJ I ULICY FREDRY**

Urządzona stylowo i z komfortem według projektu artysty malarza p. Henryka Uziębły. Lokal pierwszorzędnny, z oddzielną wielką salą bilardową, czytelnia jasna, zaopatrzona w wielki wybór dzienników i ilustracji krajowych i zagranicznych. Osobne gabinety dla pan. Gabinet dla palących i niepalących. Napoje, trunki, chłodniki, wina i likiery najlepszej jakości.  
— DOBOROWE PRZEKĄSKI O KAŻDEJ PORZE. —

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmują prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9  
Ogłoszenia do wszystkich pism natłamić.

## „KSIĄŻNICA“

**Biuro St. Sokołowskiego**  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

wysyła

**22 wyborowych broszur „Książnicy“**  
po wyjątkowo niższej cenie

**K. 6.—, opłatnie K. 6-80**

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomułicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldera“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoiński „Przebudzenia“.
21. Z. Róczycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyraża petittem 3 halerzy, tłustym  
petittem 4 halerzy.

Urządzenie dozwołona  
**WIELKA WYSPRZEDAŻ**  
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-  
zegarmistrzowsko-jubilerskim  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 4.  
(Od 15 stycznia ulica Akademicka 1. 3)

### STYLOWE

w najnowszych fasonach  
salony, sypialnie, jadalnie, pokoje mę-  
skie, materace, portyery, chodniki, fi-  
ranki, materye meblowe, dywany i t. d.  
poleca najtaniej tak za gotówkę jak i  
na spłatę

Magazyn mebli

**Kazimierza Toczyskiego**  
Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarska i tapicerska.

### Rachunkowość.

Już wyszedł z druku 1 i 2 zeszyt pod-  
ręcznika do nauki rachunkowości ogól-  
nej i państwowej. Tak te, jak i dalsze  
zeszyty nabywać można u wydawcy  
Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ulica  
Chorażczyzny 1. 16. Cena pojedyncze-  
go zeszytu 60 hal. Za nadesłaniem  
prenumeraty z góry na 20 zeszytów,  
cena pojedynczego zeszytu 55 hal., zaś  
za nadesłaniem prenumeraty z góry  
po nad 25 do 40 zeszytów, cena po-  
jedynczego zeszytu 50 hal. Zeszyty  
wychodzić będą bez przerwy aż do  
ukończenia całego podręcznika.

### Biuro miastowe

c. k. kolei państwowej  
we Lwowie,

Pasaż Hausmana 1. 9

Telefon 452.

wydaje

bilety zestawialne do wszystkich  
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu 45 dni

z dowolnem zatrzymaniem się  
we wszystkich stacyach.

### Marya Bialecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzie-  
cinny. KALECZA 6. I. p.